

Redakcja odpowiedzialna
Władysław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja i Biuro Redakcji przy
ul. Wileńskich pod nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cona ogłoszeń (Inseratów):
czł. 1 sgr. 6 fen. — Reklamy ed
wielkoformatowe 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w Poczcie 7 mar. 50 fen. w Berlinie 6 mar. 50 fen. w
Wiedniu 6 mar. 50 fen. w Anglii 13 mar. 50 fen. w
Szwajcarii 13 mar. 50 fen. w Danii 13 mar. 50 fen. w
Włoszech 13 mar. 50 fen. w Belgii 13 mar. 50 fen. w
Francji 13 mar. 50 fen. w Ameryce 13 mar. 50 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monetach krajowych oraz w państwach do których pa-
czekowego nie ma dostępu; za ogłoszenia wyceniono
złoty. W innych krajach nad tytuł nasz wysyłają
za których pośrednictwem (zobacz alfab.) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będa

Agenye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Adam Ciburowski, Rue des Beaux arts 10. — W Hamburgu: Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wio-
dnie i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Lavalendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl,
Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem: Daube & Comp. — W Wroclawiu: Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 17 kwietnia.

Liść berliński, niemniej referat poświęcony spra-
wie niemieckim dają dokładny obraz przebiegu wczor-
szych rozpraw w Izbie deputowanych sejmiku prus-
kiego. Wniosek do ustawy o zmianie konstytucji.
Wniosek ten żywy brał udział także ks. Bismarck,
przewodzącym nacisk na to, że rząd czuje
obowiązany tym więcej ukroćć butę ultramontana-
li, że Papież reprezentuje dziś sam jeden Kościół
kościół, stoi na czele zwartego stronnictwa, posłuszne-
mu jego księżom i pociągawcy wpływ nieograniczony.
W przebiegu rozpraw tak się odezwał kanclerz
odpowiedzi na przemówienie jednego z posłów cen-
trum: „Przed laty zwróciłem uwagę Antoniego na
niebezpieczeństwo powstałe z powodu utworzenia stron-
nicznych. Antonelli, który wówczas nie zostawał
centrum, jak dziś pod wpływem jezuitów, — zganił
centrum; ostatnie wyszło skutkiem tego
z sejmiku, a jego miejsce w Rzymie i zaskarżyło Antone-
llego. Skarga ta znalazła łaskawy posłuch u Papieża.
Nadzieję, że w Rzymie kiedyś zasiądzie mniej
przejrzysty Papież, a wtedy znajdzie Antoniego, który
pomógł do ugruntuowania pokoju. — Po przemó-
wieniu ks. Bismarcka przyjęła Izba w pierwszym i dru-
gim czytaniu wniosek do ustawy w następującej oso-
bie: „Artykuły konstytucji 15, 16 i 18 znoszą się.“
Wniosekowi głosowało centrum i Polacy.

Wczoraj zamknął w imieniu króla książę Luitpold
sejm bawarski. Orgdnie królewskie oświad-
czyły wszystkie uchwalone przez ciało prawodawcze
przez otrzymanie sankcji monarcha.
Na wczorajszym posiedzeniu belgijskiej Izby depu-
towanych dał minister spraw zagranicznych hrabia
Lindena-Lydena przytoczoną odpowiedź na in-
terpelację deputowanego Dumortiera co do zmiany na-
stępujących między niemieckim a belgijskim rzą-
dem. Minister odczytał na wstępie zamienione między
dwoma rządami noty, których treść zgodna jest
namieniam już bo ogłoszonymi w piśmie naszym
ostatnim. Następnie oświadczył pan minister:
„Odpowiedzi naszej położymy główny nacisk na to,
abyśmy starali się zbadać należyte istoty rzeczy
i odwołania się do interwencji mocarstw zagra-
nicznych. Izba może obecnie na podstawie przedłożo-
nej jej materjałów wyrobić sobie należyte zdanie
położeniu, charakterze i przedmiocie zajęcia. Zamie-
niłem pomówić obszerniej dziś w tej sprawie, zawię-
żuję jednakże jestem odstąpić od tego; wczoraj bowiem
wczoraj otrzymaliśmy odpowiedź rządu nie-
mieckiego na notę naszą z 26 lutego r. b. — Minister
odpowiedział dalej, że rząd weźmie pod należytą rozwa-
gę notę niemiecką i powiadomi Izbę o odpo-
wiedzi. — Jaką przesłał na notę powyższą do-
datki. W tym stanie rzeczy widzi się rząd znie-
chętnym oddać na później swoje oświadczenie; —
jednakże może już powiedzieć, iż w nocie niemie-
ckiej datowanej 15 b. m. nie przytoczono żadnych no-
wych faktów, lecz poddano pod obszerniejszy rozbiór
międzynarodowe prawa, zasady, o które
chodzi w pomienionej sprawie. Z noty, o
której mowa, przytacza minister następujący:
„Belgijski skorzysta chętnie niezawodnie z nad-
anych okoliczności, aby przedstawić jako nie uzasa-
dzone pewne zaprzetywania, imputacje Niemcom za-
niedostatecznej wolności prasy belgijskiej.“ Minister
odpowiedział następnie swą mowę: „Nie potrzebuję nad-
to, że żywny silne postanowienie uczytowania za-
międzynarodowym zobowiązaniem i że pragniemy
długo utrzymać i utwalić dobre z Niemcami
relacje.“ W końcu apeluje mowa do patriotyzmu
i do stronnictwa. Następnie zabiera głos inter-
pelator, a do niego ministrowi za dane wyjaśnienia,
na które za sposób, w jaki rząd starał się stać na
prawy Belgii, oświadcza, że zgadza się na odro-
żnienie rozpraw nad wniesioną przezeń interpelacją na
później. Na tem załatwiono tyle ważną sprawę, po-
tem Izba przeszła do porządku dziennego.
Paryski Monitor donosi, że rząd austriacki
gotów jest wzięcia udziału w układach
rozprawiających się w Rzymie w sprawie rewizji
włosko-węgierskiego traktatu handlowego. Układom
tę towarzyszyły, jak mniema Monitor, nie-
łatwości, w Przedstawiciel bowiem przyjmują się
względem tendencje, zmierzające zaprowadzić cla
podczas gdy Węgry sprzyjają wolnemu
handlowi.

Wiedeńskiego Fremdenblatt donoszą,
że w Kolach Watykanu obiega pogłoska, wedle której
papieżzy orzekł jednogłośnie, iż Ojciec św.
dla poratowania zdrowia opuścił na jakie dwa
tygodnie mury Rzymu. Rada ta wywołała w dyploma-
tycznym otoczeniu Papieża niemałe zaniepokojenie,
choć się bowiem, aby nie prejudykowano z tego
stanowiska papieża.

Podziś cesarza austriackiego odbywa się ściśle
z góry ułożonego programu. Przedwczoraj za-
mknął monarcha do Selenico.

Podziś głów koronowanych są dziś na porządku
dziennym. Z Sztokholmu donoszą, że z końcem maja
z wyjazdu król szwedzki wraz z swoją małżonką do
Szwecji, gdzie zabawi dni kilka. Telegram, który za-
mknął o tej podróży, donosi, że w poniedziałek a
wobec najpóźniej złożonym zostanie prawdopodob-
nie gabinet.

charakterze zastępcy królów, reprezentantem bowiem
królów jest i będzie wicekról Indii.

Pogłoski wojenne.

Wśród trwającego bez przerwy pokoju,
wśród śpiewania ciągłych hymnów pochwalnych
na cześć zwycięstw prusko-niemieckiego oręża
i trójcesarskiego przymierza, najbujniejszego ich
wykwitu i najświetniejszej nagrody, — uderzyła
jak pierun z pogodnego nieba przechodząca
wszystkie z kolei gazety wieść, że cały stan
pokoju jest tylko wielkim kłamem politycz-
nym, że stoimy na wulkanie, że wybuch nowej
wojny jest tylko kwestją nie zbyt długiego
czasu. Zkąd się taka pogłoska wzięła, trudno
rozstrzygnąć, bo fakt, że ją pierwszy w świat
puścił korespondent berliński Gazety Koloń-
skiej, że jej nadało pewne prawdopodobieństwo
alarmujące wystąpienie oficjalnej Post i
że jej tłumaczenie oficjalnej Nordd. Allg.
Ztg. nadało prawdziwą dopiero wagę, nie wy-
jaśnia ani istotnego początku rozpowszechnie-
nia, ani celu rzucenia na świat polityczny, gieł-
dowy, handlowy i przemysłowy tego rodzaju
alarmu. Jeśli było jednakże celem inicjatorów
takiej wieści cały ów świat nastraszyć i prze-
razić, należy przyznać, że zamiar ich powiódł
się jak lepiej nie można. Chwilowo zapanował
ogólny postrach, giełda uległa jego wrażeniu,
papiery poszły na dół, świat handlowy zanie-
pokoił się jak najmocniej. Należy się wpra-
wdzić spodziewać, że skoro przemienie kilka ty-
godni a wojna mimo rzucanego alarmu wido-
wni europejskiej nie zakłóci, wróci wszystko
powoli do dawnego stanu spokoju i zaufania;
dzisiejsze wrażenie nie da się jednakże zaprze-
czyć a jako fakt zapisujący się nieuniknienie
w kronikę teraźniejszości, zasługuje ze strony
publicystyki na pewne ocenienie i uwzględnie-
nie. Zastanowić się nasamprzód należy, ile
warunków rzeczywistej prawdy ma za sobą
ów alarm zapowiadający światu europejskiemu
nową wojenną burzę. Otóż, o ile nam się zdaje,
nie jest i nie może być chwila takiego wybu-
chu tak bliską. Rosya zajęta na zewnątrz
zdobyczami w środkowej Azji, na wewnątrz
reformami politycznymi i ekonomicznymi, które
jej nie pozwalają myśleć o wojnie europejskiej,
choćby nawet siła zbrojna jej znajdowała się
w lepszym stanie, aniżeli nim jest obecny. —
Austria zrezygnowała ze stanowiska w Niem-
czech, zrezygnowała nie mniej ze stanowiska
we Włoszech, zresztą usposobia ją cały orga-
nizm do prowadzenia co najwięcej wojny od-
pornej, nigdy natomiast zaczepnej. Włochy
zyskały wszystko, co mieć chciały, a mają rów-
nież aż nadto zatrudnienia w domu, finanse
w niedoludzie, armia niedostatecznie zorganizowaną
by pragnąć wojny, której celu przy najbujniej-
szej wyobraźni odgadnąć nam nie podobna. —
Anglia pożegnała się oddawna z polityką in-
terwencji w sprawach kontynentu europejskiego,
a nie, jak na teraz nie dowodzi, by miała po-
wód i zamiar na tę widownię zbrojno zwiła-
szcza wystąpić. Z małych państw europejskich
miałyby jedyna Dania do załatwienia rachunek
z potężnym sąsiadem; czyż jednakże jest choć-
by najodległej w stanie wystąpić z procą i ka-
mykiem w roli małego Dawida przeciw potę-
żnemu Goliatowi? O wojennych jakichś inten-
cyach innych, mniejszych czy większych państw
europejskich nie ma mowy; wschód europejski
może dostarczać niewątpliwie materiału do not
i zawiązków dyplomatycznych; nie zdaje nam
się jednakże, iżby dostarczał bezpośredniego i
gotowego materiału do wojennego wybuchu.
Pozostają więc tylko w Europie dwa, prawda,
że gotowe, skryształizowane, nieuleczone antago-
nizmy, z których jeden pragnie utrzymać to co
zyskał, drugi odzyskać to, co stracił: Francja
i Prusy. Jest to niewątpliwie antagonizm za-
sadniczy, leżący w naturze rzeczy, nie dający
się pogodzić istny antagonizm Rzymu z Kartagi-
ną z dziejów starożytności. Jest niewątpliwym
faktem, że Francja się zbroi, nie w innym na-
turalnie celu, jak tylko, aby w danym razie
zmyć hańbę, powetować straty z roku 1870.
Również faktem niewątpliwym, że i cesarstwo
prusko-niemieckie zbroi się, że udoskonala swój
system obrony, że się jeży fortcami od strony
zachodniej, naturalnie nie w innym celu, jak
aby być gotowym w chwili, gdy godzina od-

wetu francuskiego wybije. Prędzej czy później
przy danych okolicznościach nastąpi naturalnie
krwawe zwarecie się tych dwóch lokomotyw roz-
pędzonych ku sobie niepowstrzymanym biegiem.
— Oczywiście taka jednakże nie jest i nie
byle bynajmniej rzeczą nową dla nikogo i nie
mogła też dostarczyć materiału do obawy jak-
iegos bezpośredniego wybuchu. Jest też zaś
istotnie naszym przekonaniem, że chwilowo
nie zaszło w dziejach owego antagonizmu nic
takiego, co by dawało powód do paniki, jaka o-
garnęła nagle świat polityczny, handlowy i fi-
nansowy. Przeciwnie mamy powód sądzić, że
obie strony są mocno interesowane w odrocze-
niu krwawego zatargu. Francja nie może go
sobie życzyć z tej bardzo prostej przyczyny, że
znajduje się wśród pracy około restauracji
swego organizmu wojkowego i politycznego.
Francja potrzebuje politycznie aliansów, bez
których do walki z potężnym sąsiadem wystą-
pić nie może, potrzebuje według wyrażenia ks.
Bismarcka być bundnissfähig. Jest też
dzisiaj w stanie obecnej tymczasowości, kiedy
rządy dzisiejsze niepewne, kiedy władza jutrej-
sza może skreślić bardzo łatwo to, co wczoraj-
sza zbudowała? Pierwszym warunkiem moż-
ności wystąpienia Francji na zewnątrz byłoby
tedy ukonstytuowanie trwałego rządu. Dopóki
go nie ma, nie zdaje nam się niebezpieczeństwo
zakłócenia pokoju europejskiego być tak bardzo
bliskim. Prawda, że niezależnie od organizmu
politycznego Francji podejmował dotąd i po-
dejmuje niewątpliwie każdy jej rząd z równą
gorliwością reformę systemu obrony, stronę re-
organizacji wojskowej. Ale i pod tym wzglę-
dem nie postąpiła Francja bynajmniej tak da-
leko, aby była już w stanie zająć w oczy
przenożnemu sąsiadowi. Według sprawozdań
znawców znajduje się kawaleria francuska je-
szcze w stanie dalekim od tego, jakim się cie-
szy pod tym względem armia niemiecka. Ar-
tyleria wyszukuje jeszcze dotąd z fabryk kra-
jowych i zagranicznych miliona blisko kara-
binów również nowego systemu, ma ma być
odtąd jednolicie uzbrojona. Również więc
względem politycznym jak wojskowym nie prze-
mawiają za prawdopodobieństwem jakiegobądź za-
czepki ze strony Francji. Pozostaje pytanie,
czy zaczepka podobna mogłaby wyjść ze strony
niemieckiego cesarstwa. Mogłoby się zdawać,
że i tu wszelkie racye i kombinacje nie prze-
mawiają za prawdopodobieństwem zaczepnej
wojny. Cesarstwo niemieckie, wyszedłszy co
tylko z kilku krwawych wojen, znajduje się w
stanie organizacji na zewnątrz i wewnątrz.
Udoskonala także swój system obrony. Nie do-
kończyło jeszcze systemu fortec, mających je
zasłaniać od strony Francji. Na wewnątrz jest
zajęte sprawą kościelną, budową organiczną ca-
łej machiny państwa. Czyż w takim położeniu
rzeczy wojna byłaby pożądaną, czyż byłaby
pomocą lub raczej przeszkodą w podjętym
dziele? Mimo to jednakże trudno zataić, że je-
żeli kto, to z pewnością jedynie tylko cesarstwo
prusko-niemieckie mogłoby dać inicjatywę do
wojennego zaburzenia w świecie europejskim.
Być może, iżby w rozpoczęciu wojny uznano
skuteczny środek uciszenia i stłumienia zatargu
domowego, wyrastającego z tak zwanego walki
kultury. Być może, iż, naśladując przykład
Fryderyka Wielkiego w rozpoczęciu wojny sie-
miolethniej, chcieliby uprzedzić przeciwnika,
przeciąć gwałtownym zamachem węzeł zawię-
zujący się koalicji, nie dopuścić sąsiada do u-
leczenia ran odebranych, do stanu zdrowia,
któryby mu pozwolił stanąć na równi z wczoraj-
szym zwycięzcą. Być może, choć nie rzeczy-
my bynajmniej, że względy podobne kielkują
w tajnikach polityki prusko-niemieckiej, że, nie
będąc jeszcze stanowczym zamiarem, pojawiają
się przeciw od czasu do czasu w dziennikach
oficjalnych i inspirowanych, w nieokreślonej,
w niesformułowanej ściśle postaci, aby oświ-
dować naszą opinią i usposobienie publiczne na
przypadek, skoro będzie tego potrzeba. Otóż,
jeśli się nie mylimy, źródło i początek całej
burzy wojennej, jaka zakłóciła w ciągu ostatnich
kilku dni europejski spokój. Nie jest to by-
najmniej, według nas, stanowcza zapowiedź
wojny, ile raczej ze strony interesowanej próba,
un ballon d'essai, jakby też opinia europej-
ska i niemiecka groźbę i niebezpieczeństwo woj-
ny pojęła. Co jednakże pozostanie istotną pra-
wdą wśród owego fałszywego alarmu i zwodni-

czę tylko burzy, to mimowolny objaw świad-
omości obecnego położenia rzeczy europejskiego.
Gdyby alarm podobny nie miał rzeczywistej
podstawy w całym charakterze i widocznej
tymczasowości stosunków europejskich, przy-
jęłaby opinia publiczna tego rodzaju alarmy
nie z paniką, lecz z litością wzdrygnięciem
ramion. Jeżeli je przyjmuje z nieudaną obawą,
czegoż to dowodem, jeżeli nie tymczasowości
stanu rzeczy, niepewności, możliwości zakłócenia
bytu tego, czemu wieczną zapowiadają trwałość.
Zjazdy trzech cesarzy, wizyty berlińsko-peters-
burskie, wiedeńskie, odwiedziny Wiktora Emanu-
uela, szacha perskiego może nawet — wszy-
stko to razem uchodziło w prasie prusko-nie-
mieckiej za tyleż rękojmi niezachwianej trwa-
łości europejskiego pokoju. Dziś starczy ko-
respondencya Gazety Kolońskiej, dzisiaj
dalej starczy artykuł berliński Post, by zanie-
pokoić świat giełdowy i polityczny, by wznie-
cić na prawdę przypuszczenie, że pokój może
być zachwiany, by rzucić postrach na giełdę i
handel europejski. Jest też w tym wszystkim
dowód wiary w trwałość dzisiejszego stanu
rzeczy, w niezakłóconosc europejskiego pokoju?
Z pewnością nie, choć z drugiej strony nie wie-
rzymy wcale, aby wybuch wojenny miał być
tak bliskim, jakby to ze strachów i obaw euro-
pejskich wnosić należało.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował dotychczasowego dyrektora berlińskiego
gimnazjum szaro-klasowego, tajnego radcę regencyjnego dr.
teol. i fil. Hermanna Bonitz referującym radcą w mini-
sterstwie spraw duchownych, oświecenia i lekarskich.

Staatsanzeiger ogłasza prawo z dnia 25 marca 1875 r.,
dzieliące powiat chojnicki w obwodzie regencyjnym kwidzyńskim
na dwa powiaty: chojnicki i tucholski.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 14 kwietnia.

(Piąte posiedzenie sejmowe).

(T.) Ledwie godzinę trwało dzisiejsze posiedzenie.
Porządek dzienny w okamgnieniu wyczerpano, były na
nim bowiem same tak zwane pierwsze czytania bez
czytania wniosków wydziału krajowego; o pomnożeniu
liczby urzędników krajowych; o uregulowaniu przemys-
łu naftowego; o organizacji zakładów leczniczych we
Lwowie i Kulparkowie, itd. które poruszano do róż-
nych komisyj.

Następnie wybrano komisję do wniosku Hausnera
złożoną z pięciu członków.

Posel Zawadowski interpelował komisarza rzą-
dowego, jakie kroki poczynił rząd celem zaprowadze-
nia w myśl zeszłorocznego jego wniosku, stałej ustawy
określonej stopy procentowej, dla ograniczenia lichwy.
Komisarz rządowy nieodpowiedział na razie na tę
interpelację.

Urlop otrzymali pp. Mayer, Janowski i Weigel.
Petycyi weszło kilkanaście mniejszego znaczenia.
Następne posiedzenie pojutrze.

Lwów, 14 kwietnia.

(Sejmowa. — Prośba o obrazę honoru. — Deputacya Brodzka
i namiestnika. — Niemieckie wyklady publiczne. — Śnieg i
zimno.)

(T.) Wniosek posła Hausnera o pomnożenie liczby
posłów miejskich ma bardzo mało szans. Przeciwni ta-
kiemu zmianie statutu wyborczego są nie tylko święto-
jurecy i włościanie, lecz i partya krakowska i tak zwana
podolska. W miastach i miasteczkach naszych mają
czystokroć przewagę żydzi. Ztąd obawa, by się do
sejmu nie dostali reprezentanci Szomer Izraela. Ko-
misya, której wniosek p. Hausnera przedłożono, wnio-
sek, nawiasem powiedziawszy, napisany w głównej
rzeczy podług znanego dawniejszego wniosku p. Chra-
nowskiego, przedłoży go sejmowi, lecz z pewnymi zmia-
nami, mianowicie pomnoży liczbę posłów lwowskich i
krakowskich w myśl dawniejszego wniosku posła Chra-
nowskiego, rzeczywiscie bowiem głównie te miasta
mogą przysporzyć sejmowi dzielniejszych reprezentan-
tów inteligencji. Mimo to mała, ale bardzo mała jest
nadzieja, aby się większość dwóch trzecich w obecności
trzech czwartych za wnioskiem tym oświadczyła, po-
nym być bowiem można, że komplet wymagany
wcale się nie zbierze, a gdyby się zebrał, rozbitym
zostanie przez wyjęcie z Izby świętojurow i włościan.
P. Hausner naraził wnioskowi swemu włościan ustę-
pę piątkowej jego mowy i że przez nich zrozumianym
„włościanie to poganie“, gdy mówił o szczerzonym chre-
ścianizmie z miast, choć, prawdę mówiąc, sprawie tem
nie szkodził, włościanie bowiem zawszeby przeciw
pomnożeniu reprezentantów miejskich głosowali.

Względem widoków na sprawę propinacyjną. Wszy-
scy bowiem postawie są za koniecznym załatwieniem
tej sprawy na tej seji. Co do sposobu rozwiązania tej
kwestyi, zachodzą wszakże między panami posłami wa-
żne jeszcze różnice w zdaniach, które spodziewać się,

akoro szczerą ochę załatwienia tej sprawy istnieje, da-
dzą się usunąć.

Także i nowe projekta reformy ustawy gminnej
będą niebawem złożone do łaski marszałkowskiej i może
przejdą w sejmie szczęśliwie, dotyczą bowiem częścio-
wego przynajmniej łączenia gmin, dla przygotowania
gmin zbiorowych.

Książę Leon Sapieha zasiada już w sejmie. Pro-
jekta z pewnej strony podnoszone zaagitowania w ca-
łym kraju adresów zaufania do księcia, upadną. By-
łyby one rodzajem demonstracji przeciw cesarzowi w
wiliu jego przyjazdu do Galicji.

Proces pana Stanisława Dobrzańskiego przeciw
Dzienn. polskiemu o obrazę honoru, skończył się
wczoraj po południu, zupełnie niespodziewanym wer-
dyktem przysięgłych. P. Rewakowicz został jedno-
głośnie uznany niewinnym. Werdykt był, po-
wiadam, niespodziewany, z toku rozprawy bowiem, z
zeznania świadków zdawało się, że p. Rewakowicz nie
udowodnił twierdzeń istotnie bardzo dla pana D. obel-
żywych i obrażających w artykule zaskarżonym zawar-
tych. Rzeczywiście pan R. nieudowodnił prawdy twier-
dzenia swego, że pan D. odstąpił p. Hubertowi przed-
sięwzięcie teatralne zataił przed nim zaległe podatki
w kwocie około 2000 złr., na których zapłatę, miał p.
D. od aktorów pociągać przypadające na nich kwoty,
natomiast jednak w swoich wywodach a mianowicie
w swej końcowej obronie przedstawił pan Rewakowicz
w tak czarnych kolorach skargę p. Stanisława D.
tyle opowiedział przeróżnych faktów o nim, począwszy
od wyjazdu z Poznania byłego dyrektora naszego tea-
tru, tyle podał szczegółów o jakichś fałszowaniach kon-
traktów, o fabrykowaniu weksli, o rozbijaniu ka-
zy, o najrozmaitszych intryguach przeciw teatralnej dy-
rekcji teatru a mianowicie przeciw Hubertowi, który
w dobrej wierze nabył jego prawa, i przyjął na sie-
bie jego zobowiązania, że przysięgli przyszli widocznie
w końcu do przekonania, iż p. Rewakowicz miał wszel-
kie prawo napisać to o oskarżycielu co napisał. Na
ostere pytanie różnorodne: czy pan R. fałszywie
obwinął pana D. o czyn nieuczciwy lub honor kalają-
cy, odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie nie, na jedno
pytanie odpowiedzieli jedynostoma głosami przeciw
jednemu nie, a na pytanie szóste: czy obraził przez po-
danie zmierzonych czynów odpowiedział 4 tak, 4 nie,
a 4 odpowiedziało obraził, lecz mało szkodliwie! W o-
bec takiego werdyktu został pan R. uwolniony od wszel-
kiej odpowiedzialności a pan D. skazany na zapłacenie
kosztów procesu. Zauważyć należy, że narada przysię-
głych trwała przeszło trzy godziny.

Proces wczorajszy utwierdził mnie w przekonaniu,
może bardzo zacośfam, bardzo sprzecznym z pojęciami
dziś panującymi, w przekonaniu, że kryminalny sąd
nie jest odpowiednim miejscem, a proces o obrazę ho-
noru odpowiednim sposobem do obrony, do oczyszcze-
nia honoru. Nigdzie też, przynajmniej w Polsce, z wy-
jątkiem Lwowa, nie udaje się nikt o satysfakcję hono-
rową do sądu karnego. We Francji o ile wiem nie
jest dopuszczalny w razach procesu o obrazę honoru
dowód prawdy, tu jednak ustawy na to zezwalają,
oskarżyciel jest więc narażony na to, że mu oskarżony
podczas obrony sto razy w obec sądu i publiczności
tę samą obelgę o którą skarżył w twarz ciśnie i to
z hojnym bardzo procentem. Szczególnego rodzaju sa-
tisfakcja honorowa, nawet w razie wygrania procesu,
a cóż dopiero w wypadku takim jak wczorajszy! Może
rezultat wczorajszej rozprawy położy tamę tego rodzaju
procesom, budzącym wstręt nawet w tak oswobodzonej
se skandalami publiczności, jak Lwowska.

Była tu deputacja miasta Brodów z powitaniem
nowego marszałka krajowego, a zarazem u pana na-
miestnika, jako prezesa Rady szkolnej krajowej, —
w sprawie brodzkiej wyższej szkoły realnej. Deputa-
cja poruszyła przy tej sposobności sprawę brodzkiej
szkoły ludowych, — w których reprezentacja pol-
skiej Jerozolimy chciałyby tak jak w swojej szkole
realnej, zaprowadzić wykładowy język niemiecki. Pan
prezes Rady szkolnej krajowej, odajając petentów co
co szkoły realnej do wszechwładnego brodzkiego pro-
roka p. Kallira, dla którego minister oświaty austri-
ackiej p. Stremayer wszystko zrobi, co zaś do szkół
ludowych powołał się na obowiązujące u-
stawy i radził panom deputowanym — aby ka-
zały dzieciom brodzkim uczyć się po polsku, na tém
one tylko zyskać mogą, a kraj zyska może więcej ta-
kich obywateli, jakim jest powszechnie poważany poseł
brodzki p. Filip Zuker.

Będziemy tu mieli niezwykle publiczne popularne
wykłady, niezwykle, bo w niemieckim języku, którego
Lwów dawno z trybuny publicznej nie słyszał. Wy-
kłady te — o różnych zjawiskach w przyrodzie — bę-
dą dla tego niemieckie, bo dochód z nich przeznaczony
jest na korzyść akademików wyznania mojżeszowego i
izraelskiej kuchni ludowej, a wykładatę będzie kazno-
dziaja izraelski p. Loewenstein.

Po kilku dniach pogodnych i ciepłych mamy zno-
wu zimno i śnieg.

Berlin, 16 kwietnia.

(Pogłoski wojenne. — Rozpoczęte i skończone obrady w pier-
wszym i drugim czytaniu nad projektem o skreślenie §§ 15,
16 i 18 konstytucji. — Wszyscy ministrowie na posiedzeniu,
nawet generał Kameke. — P. Urub z Babilomst. — Komisja
parlamentarna.)

(m) Uciłyby wprawdzie pogłoski wojenne; niepo-
kój, jaki ogarniał giełdę, zwolna już przemija; prasa
niemiecka ciekawie przypatruje się każdej chmurce
ukazującej się na horyzoncie politycznym i podnosi z
radością, że nie spokoju europejskiego nie zakłóci —
a jednakowoż nikt nie wierzy w trwałość pokoju, nikt
nie pewien dnia jutrzejszego i z obawą oczekuje przy-
szłości. Nawalnia niby nie nadochodzą, ale ileż to tych
małych chmur, nie zwiastujących z pewnością stałej
pogody. Zgadź też nie koniec jeszcze tym alarmującym
wieściom: jak przebrzmiały chwilowo, tak ukazują się
znowu, może jutro nawet, bo kiedyż groźniejszą i nie-
pewniejszą była sytuacja polityczna jeśli nie teraz?
Silne i zjednoczone Niemcy, mówi załepienie i serwil-
izm, to najlepsza rękojmisz pokoju a celem naszej po-
lityki jest tylko utrwalenie stosunków europejskich. —
Ileż to obłudy i bezczelności w tém wyrzeczeniu? Bo
skądże powstają te pogłoski wojenne jeśli nie ze źró-
dła polityki niemieckiej, nienasyconej i pragnącej dy-
ktować prawa całej Europie? Któżby mocarstwo za-
porczy żywi zamiary, które widzą się do spraw in-
nych — jeśli nie Niemcy? Nie widza tego tylko nie-
mieckie organa narodowo-liberalne albo widzieć nie
chcą. Tymczasem mnoży się nieukontentowanie i po-
większa się obawa przed hegemonią Prus; gromadzą
się, jak powiedziałem, chmury, które prędzej może niż
się spodziewamy zaciemnią widnokrąg. Ale pomijam
te ekspektacje, do których popoh dała mi jedna z
tutejszych gazet, podnosząca, że Niemcy z każdym
dnem więcej odosobnione, że w razie wojny żadnego

nie znalazłoby sprzymierzenia, że nawet Anglią zra-
zyły sobie w ostatnich czasach, uderzając w najcięższą
jej stronę, bo przesyłając Belgii upokarzającą notę, po-
mijam także trafne z tego powodu uwagi Timesa,
który wykazuje, że na pohyłej drodze kroczy kanderz
niemiecki, z której łatwo w przepaść zsunąć się mo-
żna — a przechodząc do kwestii bieżącej, zajmującej
chwilowo wszystkich, tj. do projektu rządowego, żą-
dającego skreślenia trzech paragrafów konstytucji, które
dotychczas gwarantowały wolność i samodzielność ko-
ścioła katolickiego. — Obrady nad tym projektem w
pierwszym i drugim czytaniu rozpoczęły się dzisiaj i
w pierwszym i drugim czytaniu skończyły się także
dzisiaj ku ogólnemu oburzeniu, naturalnie nie człon-
ków narodowo-liberalnych, ale tych, którzy głos zabrac
pragnęli i pojąć nie mogli tego pospiechu, z jakim
większość Izby załatwiła się chciła z projektem rządo-
wym. Pierwszym z mówców przeciwko skreśleniu §§
15, 16 i 18 ustawy państwowej był poseł Reichensperger.
Trafnie skreślił on obraz obecnej walki, której dążnością,
alfą i omegą jest omnipotencja państwa a w zastępstwie
pogwałcenie sumień i zaprzeczanie, jakoby kościół, biskupi
w obec państwa, jako takiego nieprzyjacielem zajmowali
stanowisko. Zdaniem mówcy myli się rząd, jeżeli są-
dzi, że przez zniesienie wzmiankowanych paragrafów
zapewni pokój; podkopuje on wolność tylko — i dla
tego patrzymy już na to omentarzyko, w którym grze-
bią się dzisiaj resztki wolności. Gouverner c'est prison-
nier — mówi p. Reichensperger; tej zasady rząd się trzy-
ma, bo nie występowałby z projektami, jak obecny,
który ciąglem będzie zarzewiem niezadowolenia i nie-
zgody. A mimo to, tak zakończył mówca, mimo ucisku
jakiego doznaje kościół, nie zjeżdżamy z drogi legalnej
i nie będziemy się nigdy odrywali w duchu postępo-
wów z roku 1848. Następnie zabrał głos w obronie
rządu poseł Schmidt ze Saganu. Jest to jeden z mniej-
szych proroków Izby, sam to nawet uznaje i zaczął
tę mówić skromnie; nie liczy się, jak sam powiada,
do zwolenników teorii Virchowa, ale własną posiada
filozofia, a ta filozofia samorodna nakazuje mu wystąpić
przeciwko uroszczeniom kościoła katolickiego i zgubnym
jego wpływom, których osłabi nie potrafiła ustawa
państwa. Błędem też były te dotychczasowe trzy pa-
ragrafi, skreślone więc być powinny. Instytucja księ-
ży jest niepotrzebna według pana Schmidta; ponieważ
jednakowoż już istnieje, jest więc tyle łaskaw, że jej
zniesienie nie pragnie — chwali się nawet, że życzy księ-
żom jak najlepiej, czego złożył dowody przy obradach
nad etatem ministerstwa oświecenia i wyznań. Czy
się dzieje jaka krzywda duchownym, zapytuje się wśród
śmiechu Izby p. Schmidt; słuchacze wszakże muszą, bo
w przeciwnym razie, wenn sie nicht hören wollen,
dann müssen sie... Daliśmy sobie radę, tak kończy
poseł Schmidt, z federalizmem politycznym, rozstaliśmy
się z inspekcją szkolną, nie obawiamy się też federalizmu
kościelnego. Kościół wreszcie nie mieści w sobie żywiołu
zachowawczego, bo obliczałby się z danymi, postępowalby
z wolną z duchem czasu — ale on jest rewolucyjny i
buntowniczy jest duchowieństwo katolickie. A więc
nie mogą dobrocią nawrócić duchowieństwa, poskro-
mić je należy gwałtem. — Słabym głosem, tak że z
trybuny nie było można słyszeć, przemawiał następnie
w obronie zagrożonego kościoła katolickiego poseł Brühl,
protestant. Tyle tylko dosłyszałem, że p. Brühl, który
zresztą w przemówieniach swoich ścisłe zawsze się trzy-
ma rzeczy, wykonał usiłował, że reformy kościelno-po-
lityczne Prus dążą do tego, ażeby katolikom zakazać
być katolikami. Donosił wprawdzie i deklamator-
skim głosem przemawiał p. Richter z Sangerhausen —
mówca jest pastorem protestanckim — ale za to ni-
cie wygłosił takiego, czegośmy już po tyle razy i to
do zdumienia nie byli czytali we wszystkich pismach
narodowo-liberalnych. — Wśród mowy pana Richtera
wśród do izby książę Bismarck a za nim ukazał się
wkrótce wszyscy ministrowie nie wyjmując nawet
ministra wojny, generała Kameke. Obecność wszyst-
kich ministrów przy obradach nad tak ważnym pro-
jektem nie była z pewnością przypadkowa; ich ukaza-
nie się miało niewątpliwie zaznaczyć jednomyśl-
ność całego gabinetu w obec nowego prawa, a niespo-
dzielane pojawienie się generała Kameke zadać kłam
pogłoskom, jakoby minister wojny miał się nie zga-
dzać z kolegami swymi i żywić zamiar wystąpienia z
gabinetu, ponieważ jego zdaniem nowy projekt „demo-
nializacja szerzyć będzie w armii“. Pogłoskom tym nie
dawałem wiary, chociaż krążyły w tutejszych kołach
a i wy wspominaliście o nich w waszym piśmie a nie
dawałem wiary, dla tego, ponieważ naprosto szukam
tutaj od dawna echa charakterów w wśród toczącej się
walki i nie znajduję ich. Książę Bismarck w „lównych
tylko zarysach skreślił obecny stan rzeczy — stosunek
państwa do kościoła — wspominał o trudnościach, jak-
kie przedłożenie obecnego projektu przedstawiało, wszak-
że przewidymano je przez wzgląd na dobro państwa
i na niebezpieczeństwa, wynikające z przewagi kościoła
katolickiego, coraz więcej wzrastającej. Wiegę natom-
niast ze stanowiska prawa przemawiał minister Falk.
Lepszym niż kiedykolwiek był p. Schorlemer-Alst —
ostatni z dzisiejszych mówców. Odpowiedział on bar-
dzo dowcipnie niektórym mówcom, co dość zajmujące
wywołało wzmianki osobiste. Nie piszę o nich, bo
czas spóźniony i nie odebrałbyście listu. Po przemó-
wieniu p. Schorlemmera, tj. po godzinnej debacie, po-
dano wniosek o odrzucenie posiedzenia, ale go odrzu-
cono, bo chcieli się jak najprędzej załatwić z dru-
gim czytaniem. Dokazano też tego — bo w skutek
znudzenia nikt nie zabrał głosu i projekt przyjęto prze-
ciw głosem centrum i Polaków.

W końcu nadmieniam, że, jak mnie zapewniają,
przybył tu marszałek sejmu prowincjonalnego p. Urub
z Babilomst w tym celu, ażeby porozumieć się z
posłami Księstwa Poznańskiego co do prawa dotacyj-
nego i przyszłych projektów, jakie należałoby podać
przy obradach. Do obrad tych należeć będą i polscy
posłowie. Dowiaduję się, że i członkowie Izby panów
hr. J. Mielżyński i hr. Bniński udział wezmą w na-
radach.

Wybrana na wczorajszym posiedzeniu koła komi-
sya parlamentarna, składa się z posłów pp. Łysko-
wskiego, Magdzińskiego i Kantaka, z zastępców pp.
Wierzbńskiego i Chłapowskiego.

Z Drezna, 15 kwietnia.

(O wychowaniu naszego młodego pokolenia.)

(o) Cała prasa nasza — a na czele jej Dziennik
Poznański — występuje od czasu do czasu z obzer-
niami artykułami przeciw abstynencji mło-
dzieży w sprawach publicznych. — Korespon-
dent z nad Prosyno do Dziennika, pod-
nosząc na nowo tę sprawę, radzi, aby dla zmienienia
na lepsze młodzieży naszej „zacząć od zmie-
nienia sposobu wychowania domowego, od
nadania mu innego kierunku, zmierzającego do pracy bardziej produk-

cyjnej.“ Tak jest niewątpliwie! Potrzeba bądź co
bądź zacząć od początku; ale jakże to zacząć, kiedy
matki, do których się korespondent odzywa — choć i
i pragną równie na „panów“ i „panie“ dzieci swoje
wychowywać? Zajrzyjmy-no do pierwszego lepszego
większego miasta w Niemczech, weźmy np. Drezno.
Do stu przeszło kształci się tu przyszłych matek-Po-
lek, a wykształcenie, jakie tu odbierają, jest niekorzy-
stne i nienarodowe. Takie same mniej więcej otrzy-
mują ostatecznie wykształcenie przyszłe nasze ma-
tki-Polki w Wrocławiu, w Wiedniu, w Paryżu i w o-
góle wszędzie po za granicami kraju.

Jeśli tedy chcemy w przyszłym pokoleniu widzieć
Polaków kochających ojczyznę i wszystko, co jest
„własne a dobre“ a tém samém dbających o
sprawy publiczne — starajmy się przede wszystkim
wychować nasze córki po polsku w domu, pod okiem
troskliwych matek lub wykształconych guwernantek-Po-
lek, potem kształcić je w pensyonatach w większych
miastach osobliwie, gdzie się znajdują szkoły publiczne i
zaprowadźmy w takowych system edukacyjny, właści-
wy dzisiejszemu duchowi czasu i w kierunku zmierzają-
cym, jak korespondent z nad Prosyno mó-
wi, do pracy bardziej produkcyjnej, z czego nie tylko
duchowe, ale i materialne osiągnęlibyśmy korzyści, bo
tysiące a bodaj czy nie miliony, które za granicę wy-
nosimy, zostaną w kraju na własnej spóżytej ziemi. Że
wywożone za granicę na ten cel pieniądze poważną
stanowią sumę, niech tu posłużą za dowód następujące
cyfr zestawienie. Weźmy np. sto panien umieszczono-
nych w Dreźnie, biorąc przeciętno, pensjonat ko-
sztuje rocznie 400 tal., lekce muzyki, śpiewu i in-
nych przedmiotów pozaykładowych wyniosą do 100 tal.
Ubranie i różne nadzwyczajne wydatki również
100 tal., co czyni 600 tal., które, pomnożywszy przez
100, uczynią sumę 60,000 tal. Nadto dla jednej lub
dwóch córek osiada tu matka lub ktoś inny z kre-
wnych, często cała rodzina; weźmy tedy 50 takich fa-
mili, każdej przeciętno licząc wydatek na 2000 tal.,
a mamy sumę 100,000 tal., czyli razem z pensjonatem
sto sześćdziesiąt tysięcy, a jest to procent
od trzech przeszło milionów!

NIEMCY.

* Berlin, 15 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie
Izby deputowanych rozpoczęło się pierwszym czytaniem
projektu do prawa znoszącego artykuły 15, 16 i 18
konstytucji. Przeciw projektowi zgłosiło się do głosu
6 mówców a mianowicie pp. Reichensperger, Brühl,
Schorlemer-Alst, Windthorst (Meppen), Kirchmann i
Gerlach. Za projektem 8 mówców, pp. Schmidt, Rich-
ter, Virchow, Sybel, Petri, Tiedemann, Bernhardt i
Jung. Deputowany Reichensperger, zabierając pier-
wszy głos, oświadczył przedewszystkiem, że przepo-
wiednia jego, iż tak zwana walka cywilizacyjna
na narażi naród na utratę jednej wolności po drugiej,
sprawdza się na obecnym projekcie. W dawnych cza-
sach strzeżono trzech tych artykułów konstytucji jak
oka w głowie i uważano je za palladium obywatel-
skiej wolności. Artykuły te konstytucji są owocem
długiej pracy i głębokiego namysłu wszystkich stron-
nic. Kto zna historię, nie zaprzeczy, że postawie-
nie kościoła po nad państwo uznanem zostało przez
naród za konieczne i korzystne, i że takie unormowa-
nie stosunku pomiędzy kościołem a państwem było do-
póty zbawieniem, dopóki religijne interesa i religijna
samowiedza przodowały a kościół był wyłącznym re-
prezentantem oświaty i nauki. Skoro ten porządek
rzeczy się zmienił miały te zasadnicze prawa kościoła
być niejako gwarancją pokoju i przeszły nieraz ognio-
wą próbę. Jeżeli dzisiaj rząd znosi wszelkie subwen-
cje dla kościoła a z drugiej strony coraz bardziej
wkracza w dziedzinę kościelną, jest to niesłychanym
dotąd środkiem i zapowiedzią jeszcze czegoś gorszego. Ka-
tolicy nie podnieśli dotąd buntu przeciw prawom państwa,
ale tylko wzbraniał się brać udziału w przeprowadzaniu
takich rozporządzeń, które sprzeciwiały się ich sumieniu.
I najnowsza encyklika papieża nie żąda nic innego.
(Protesty.) Niepojęta jest rzecz, jak stronnictwo po-
stępowe popierając ustawicznie rządowe projekta obstar-
czy programie oddzielenia państwa od kościoła. Pro-
gram ten może być tylko przeprowadzonym przez za-
trzymanie trzech pomienionych artykułów konstytucji.
Mówca w dalszym swym wywodzie starał się udowodnić
prawność biernego oporu katolików, którzy pomimo
tego nie przestają być tak dobrymi patriotami jak li-
beralni a przynajmniej nigdy nie występowali tak jak
stronnictwo liberalne w czasie targu. (Protesty z le-
wicy, oklaski z centrum.) — Deputowany Schmidt za-
uważył, że po raz pierwszy zabiera dziś głos w kwestii
kościelno-politycznej, bo z zadowoleniem widzi, że rząd
podejmuje obecnie to, co zdaniem jego jest nieodzowne.
Uprzejwilejowane stanowisko jakie artykuł 15 konsty-
tucji nadał obudom chrześcijańskim kościołom nie
wyszło wcale na korzyść religii a zaszkodziło wiele
państwu. Dzisiejsze uroszczenia katolickiego kościoła
są zupełnie czemś innem nad to co Chrystus uznał
w nowym testamentie za swe królestwo, bo to leży
w naturze ludzkiej, że nie ma dwóch ludzi, którzyby
w jedno i to samo wierzyli, podczas gdy nauka katoli-
cka zmierza do jednoci wiary przeciw której oburza
się musi wszelkie ludzkie sumienie. Człowiek pojedyń-
czy nie żąda niczego więcej jak spokojnej dziennej
swój pracy i modlitwy do Boga we własnym języku.
Zgadza się to zupełnie z ustawami majowemi i nie
potrzeba do tego artykułów konstytucji, których skre-
ślenie rząd się domaga a zwłaszcza w państwie, które
zawsze strzegło wolności sumienia. Stronnictwo ultra-
montańskie nie może mieć pretensyi do większych praw
od samego monarchy. (Okłaski.)

Deputowany Brühl starał się dłuższą, czysto-
kroć przerywaną mowę udowodnić, że skreślenie
trzech artykułów konstytucji zaszkodzi daleko więcej
kościółowi ewangelickiemu aniżeli katolickiemu. Z tego
powodu przedłożony projekt jest obrazą ewangelickiej
ludności.

Deputowany Richter Sangerhausen podniósł, że za-
mieszając w konstytucji artykuły 15, 16 i 18 miano
to przekonanie, iż kościół katolicki nie nadużyje swej
wolności. Doświadczenie jakie w tej mierze przez 25
lat zrobiono, zmusza obecnie rząd do skreślenia tych
artykułów. — Następnie zabrał głos ks. Bismarck
oświadcza, że pomienione artykuły konstytucji nie
byłyby nigdy przyszły do skutku, gdyby rząd w cza-
sie ich emanacyi miał był obecne doświadczenie.
W artykułach tych nie przyznano zresztą żadnych praw
katolikom poddanym państwu, ale biskupom, bo sądo-
no, że biskupi pamiętali będą na przysięgę złożoną m-
narsze i na to, że należą do pruskich monarchii. Stó-
sunki te zmieniły się od czasu ostatniego soboru, bi-
skupi utracili swą samodzielność. Obecnie posiada

Papież w Prusach potężną falangę i władzę nad
prawie władzy monarchar. Na stan taki nie
zwolił rząd już dla tego, że polityka papieška
wia się wręcz pruskiej polityce. Z tego też po-
cz; dość musimy nasze prawodawstwo z tych wy-
stępów, które zamieszczone w niem zostały z
do biskupów. Skoro to osiągnięciem zostanie, to
nadzieję, że dojdziemy do zgody z centrum i
jeszcze usposobioną apostołską stolicą i żyć
w pokoju jakiego przez długie wieki zaywali
poddani pod silnem ramieniem państwa. (Okłaski.)

Uzupełniając przebieg wczorajszego posiedze-
nia Izby panów podajemy na wstępie brzmienie § 1
projektu o zawieszeniu subwencji państwowej dla ko-
ścioła katolickiego i duchownych.

§ 1 brzmieni: W archidiecezjach: Kolofńskiej,
znieńskiej i Poznańskiej, dycezyach Chelmiń-
skiej, Warmińskiej, Wrocławskiej, Hildesheimskiej,
brückskiej, Paderbornskiej, Monasterskiej, Tre-
Faldajskiej, Limburskiej, obwodach delegacyjnych
dycezy, oraz pruskich dzielnic archidiecezy-
skiej, Olomunieckiej, Fryburskiej i dycezy
kiej od dnia ogłoszenia niniejszego prawa zawie-
szyć wszystkie subwencje państwowe, przeznaczo-
ne na biskupstw, należących do nich instytucyj
chownych, z wyjątkiem subwencji przeznaczonych
duchownych znajdujących się po zakładach
wencji państwowych należą i te fundusze, które
pod ciągłą administracją państwa.

Do paragrafu tego postawił hr. Pfeil popo-
tę treść, aby w § 1 po słowie „zawieszone“
słowa: „skoro przekroczy prawa państwa lub
dawnie oświadczył, iż słuchać ich nie będą.“

Członek Izby panów Wedell popiera
dawcą oświadcza, iż dopiero po długiej z sobą
zgodził się na przedłożony projekt. Następnie
głos hr. Schulenburg Beetendorf w te przesła-
słowa: Gdy Ludwik XIV ogłosił abolicję
feodalnej szlachty, stany bretońskie nie chciały
zezwolić. Ludwik XIV oświadczył im wówczas:
pourez-vous faire? Te słowa: Que
riez-vous faire? zawięły niewiedomą nad
prawem prawodawstwa ks. Bismarcka. Stany bretońskie
odpowiedziały królowi: Sire, obéir mais
I nam nie innego nie pozostaje. Ks. Bismarck
oświadczył już pewnego razu, że należy do nie-
znienawidzonych ludzi. Sądzę przecież, że ciężko
umierać będąc znienawidzonym przez wielu. Ks.
marck oświadczył opozycji: Czyż panowie zapo-
cie zupełnie, żeśmy utworzyli ewangelickie cesarstwo
Opozycja przeciwko przeciw jego polityce nie
rzona jest przeciw ewangelickiemu cesarstwu, ale
ciw nowo utworzonemu obok tego cesarstwa urzę-
kancelerskiemu, któremu niesłychane przyznano
subucye. Ten urząd kancelarski nie tylko wkracza
nasz ustroj państwowy Prus, ale narusza nado-
nie ewangelickiego kościoła. (Niepokój. Głosy
rzeczy!) Monarchia ma w sobie coś idealnego
tego bywali zawsze zapaleni rojalści. O zapale-
stronnikach urzędu kancelarskiego nie słyszałem
Tu powstaje niepokój coraz większy w Izbie,
mówi nawołuje mówę do porządku, który kończy
testem przeciw § 1 projektu szkodzącemu wolności
narchii.

Senfft Pilsach: Paragraf 1 projektu
nakłada kary na zupełnie niewinnych ludzi. Na-
tu ani jednego w tej sali obrad, któryby był
niejczym od tych, którym przedłożony projekt
odbiera. Ministrowie powołują się na króla przy-
Jest to wielkie nadużycie sprawadzące tylko
zją pomiędzy ludem wiejskim. Król musi mi-
pozostawić pewne wolności a przedewszystkiem
przedkładania nowych praw. Król nie może pro-
co tydzień zmieniać ministra wyznaczać lub
rozwiązywać Izbę. Jest to wielkim nadużyciem
ności, jeżeli ministrowie będący odpowiedzialnymi
woluja się ustawicznie na monarchę. Moją
najlepiejby było przerobić raz jeszcze cały projekt
dopiero przystąpić do głosowania nad nim.

Hr. Brühl prosi o odrzucenie przynajmniej
tniego ustępu § 1.

Witzleben oświadcza się również przeciw
i całemu projektowi, a hr. Pfeil poleca przyjęcie
poprawki. — Na tém ukończyła się dyskusja nad
a Izba przystąpiwszy do głosowania odrzuciła
wkrę hr. Pfeil i przyjęła § 1 91 głosami przeciw
Następnie przyjęto prawie bez dyskusji resztę
grafów projektu.

FRANCYA.

* Paryż, 14 kwietnia. Deputowani
lewicy znajdujący się w Paryżu zebrał się dzisiaj
przewodnictwem p. Mahy. Z jakie dwadzieścia
tównych wzięło udział w zebraniu, pomiędzy
Gambetta, Rouvier i Langlois. Przedmiotem
było jutrzejsze posiedzenie komisji nieustającej.

Wedle doniesień pewnych dzienników miało
tnia rada gabinetowa uchwalić zamianowanie
d'Harcourt, obecnego posła w Wiedniu, posłem w
dynis w miejsce zmarłego hr. Jarnac. Marg-
d'Harcourt będący w dość bliskich stosunkach
zydtem Mac-Mahonem, jest ojcem wieloherabiego
która d'Harcourt, bardzo zdolnego młodego człowieka
który jako generał sekretarz prezydentury wy-
znaczył wpływ na sprawy kraju. Margrabia d'
court nie występował za czasów cesarstwa nigdy
blicznie, a za monarchii lipcowej został dziedzi-
parem Francji. Miejsce margrabiego d'Harcourt
Wiedniu ma zająć hr. Melchior Vogué, znakomity
entalista i badacz starożytności, a ambasadorem
rogródzie zamianowany będzie baron Baude, ob-
poseł w Brukseli. Baron Baude używa jak naj-
imienia i należy do rzędu najzdolniejszych francu-
kim razie p. Gavard, członek ambasady w Lond-
Korespondencya Hava sa uważa wszystkie te
dyplomataczne za przedwczesne oświadczenia, że
powrotem ks. Decazes nie stanowczego nie będzie
chwalonem w tej mierze.

WALNE ZEBRANIE

wyborców miasta Poznania.

Walne zebranie wyborców miasta Poznania
które stawiło się przeszło dwieście osób, zgali
dninie 8 przewodniczącym w komitecie wyborczym
skim p. Franciszek Dobrowolski, —
wając obecnych o wybór przewodniczącego.

Przez aklamację wybrany na przewodniczącego pan Antoni Krzyżanowski, powoławszy na sekretarza pp. dr. Osowickiego i dr. Zielewicz, przedstawia porządek dzienny, po przyjęciu którego rozpoczyna odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, co gdy nastąpiło, daje następnie głos przewodniczącemu w komitecie p. Dobrowolskiemu dla zwołania sprawy z czynności komitetu. P. Dobrowolski wygłasza się z tego oświadcza, iż komitet dotychczas wybrany został w dniu 23 listopada r. z. składa się z 12 członków a mianowicie pp. C. Adamskiego, Wł. Boniarskiego, Dandelskiego, Fr. Dobrowolskiego, E. Kąkowskiego, T. Krzyżanowskiego, dr. Zielewskiego, J. N. Piotrowskiego, F. Rakowskiego, P. Rybickiego, T. Szulca i dr. Szymańskiego. Komitet ten konstituował się w ten sposób, iż wybrał przewodniczącym p. Dobrowolskiego, zastępcą p. J. N. Piotrowskiego, kasyerem C. Adamskiego a sekretarzem pana dr. Zielewskiego, którego obowiązki zastępczo pełnił p. Dandelski. Przedewszystkiem komitet ten zajął się dopilnowaniem wyborów na reprezentantów miasta, które się w dwa dni po jego wyborze odbywały. Dzięki uprzejmości wyborców, udało mu się przeprowadzić trzech reprezentantów Polaków, tak że dziś liczba reprezentantów Polaków w magistracie jest choć jeszcze bardzo mała ale taką, jakiej oddawać tam nie mieliśmy, bo w przeciwnym razie uchwalona przez walne zebranie petycja do magistratu o zwiększenie reprezentantów pośrednictwem wybranej delegacji doręczył magistratowi. Na nią otrzymawszy pod dniem 14 stycznia bież. odmowną odpowiedź, postanowił odwołać się do regencyi. W skutek czego zredagował petycję do regencyi, która będzie walnemu zebraniu przedstawiona; nadmieniam się tylko, iż była ona już przedstawiona wyborcom na Sejmie i ci ją przyjęli. Wreszcie komitet widząc, że tylko ciągłość pracy może spowodować lepszy rezultat wyborczy niż dotąd, postanowił prowadzić ją nie tylko przed samymi wyborami, ale ciągle. Tym celem postanowił odbywać w ciągu tym peryodyczne w odstępach miesięcznych zebrania wyborców, aby ich obnażać z obowiązkami i prawami obywatelskimi i wyjaśniać je jedno i drugie odnośnie do ściślego a gorliwego spełnienia obowiązków wyborczych. Takich zebrań odbyło się dwa: jedno dla oddziału III okręgu pierwszego w hotelu „Kurski”, drugie w dniu 9 marca na Sejmie. Trzecie miało się odbyć w dniu 8 b. m. znów w hotelu „Kurski”, lecz to do skutku nie przyszło. Prócz tych wyborów komitet zajął się także przygotowaniem do wyboru jednego reprezentanta w oddziale I. w miejsce pana Samtera, który z reprezentacji wystąpił. Wybory odbywały się 31 marca. Komitet przygotował do nich wszystkie i rozporządził, co z tego rzeczy wypadło. Maż zaufania spełnić też wszystko, co doń należało — wyborcy jednak nie dopełnili swych obowiązków, bo na 58 stawili się tylko 23 i nasz kandydat K. Anta nie przeszedł, lecz Niemiec — gdyby zaś nasi wyborcy wszyscy się stawili, byłoby przyjęciem do ściślejszego wyboru.

Takie oto były czynności komitetu, którego członkami byli członkami, jak oświadcza p. Dobrowolski, obowiązków swoje złożył i niniejszem je składa i powierza im mandat walnemu zebraniu zwraca. — Tymczasem w komitecie pozostaje sam p. dr. Roman Szymański. Następnie członek komitetu i kasyer p. Adamski zaje sprawę z stanu kasy. Dochodu było w całości 78 zł. 10; rozchodu tal. 36 zł. 6, pozostaje kasie remanentu tal. 42 zł. 9. Dalej z kolei porządku dziennego p. Dobrowolski przedstawia petycję do regencyi o powiększenie liczby reprezentantów miasta naszego do 48, jak to Ord. miejska przepisuje dla miast, które jak Poznań liczą przeszło 50 tysięcy mieszkańców. Potrzebę dopomnienia się tego a ztąd odwołania się do decyzji odmiennych magistratu do regencyi motywuje obszernie i wnosi, aby walne zebranie petycję ułożoną przez komitet przyjęło i uchwaliło, aby takową podpisał ci, którzy wybrani zostali do delegacji do magistratu i by ci również osobiście ją doręczyli regencyi.

Począł p. dr. Zielewicz odczytywać odpowiedź od regencyi z dnia 14 stycznia a następnie petycję do regencyi. P. dr. Szymański żąda, aby w petycji rzekomo zaprowadzić w jednym ustępie zmianę stylistyczną i dalej, aby usunąć cały ustęp, będący w sprzeczności z wydanym prawem o podatku klasycznym; żąda aby nie delegacja doręczała petycję, lecz by przelała pocztą, a delegacja zachować na drugi raz, aby petycja obecnie skutku nie odniosła.

P. Fr. Dobrowolski oświadcza w imieniu komitetu, że ustęp, którego skreślenia domaga się p. dr. Szymański, wadzi dla tego do petycji do regencyi, komitet zamieścił w rzekomej petycji w całym tekście petycję, jaka była podana do magistratu, nie obejmującą powody żądania powiększenia liczby reprezentantów, i ustęp więc, o jaki chodzi, w niej pozostał, może jednak bez ujmy całości być skreślony, co tego nie ma nie przeciwko wnioskowi p. dr. Szymańskiego.

Walne zebranie uchwała zatwierdzenie petycji z uwzględnieniem poprawek przez p. dr. Szymańskiego i dokonanie tego poleca dotychczasowemu komitetowi a zarazem, aby zebrał pod nią podpisy wybranych na poprzednim walnym zebraniu delegatów — poczem takową za pośrednictwem poczty regencyi przelał.

Następuje z kolei porządku dziennego wybór członków komitetu w miejsce jednego z wybranych. P. dr. Szymański wnosi, aby punkt ten odrzucić, w zebraniu bowiem jest mało wyborców, którzy jedynie mają prawo wyboru członków komitetu. P. Fr. Dobrowolski przeciwnie się odroczoniu, które niepotrzebnie sprządałoby tylko koszt; skoro wreszcie inne punkta porządku dziennego zostały załatwione, i ten może być załatwiony; jeśli zaś w zebraniu są niewyborcy, to nie obchodzić go, nie może być brane za podtekst, aby ogół obywatelstwa obchodził, że wreszcie, co dziś nie jest wyborem, może być nim.

Utrzymuje się wniosek podany do regencyi przez p. dr. Szymańskiego o rozszerzenie prawa wyborczego. Pan Szymański sprzeciwia się także odroczoniu i po tym punkcie przerywa, gdzie wszyscy na zebraniu znajdujący się komitet wyborczy obrali. P. dr. Szymański domaga się odroczenia uważając, że obecne nie jest kompetentne do wyboru komitetu, bo mało w nim jest wyborców — wyboraż zaś tylko ten, który wedle list magistrackich ma prawo głosowania. Takich tu niewiele — są zaś po najwięcej części ludzie luźni, których sprowadzili agita-

torzy, mieniący podejrzanej wartości, którzy dla ambicji swój wyszukują sprawę publiczną. Wszczęta się ztąd ogromna burza i powstają głosy: „Tu nie ma ludzi, tu są tylko panowie i obywatele! Rozmianienie zaostrza się przez wystąpienie pp. T. Zychlińskiego i dr. Szymańskiego, którzy w wyrażeniu p. Łyskowskiego „ludzie“ upatrują obelgę dla przemysłowców, robotników, i żądają przywołania go do porządku.

Przewodniczący p. Krzyżanowski objaśnia, iż p. Łyskowski nie miał zamiaru obrażenia przemysłowców, że wyrażenie „ludzie“ może być co najwyżej uważane za lapsus linguae i prosi o spokój. Nic nie pomaga, wrzawa coraz mocniej rośnie; p. Krzyżanowski ustępuje z krzesła prezydialnego i oświadcza, iż dalej przewodniczyć nie myśli. W czasie tej wrzawy przychodzi wreszcie p. Dobrowolski do głosu, wzywa zebranie o spokój i obradowanie dalsze bez rozdrażnienia i wnosi, aby zaprosiło ponownie p. Krzyżanowskiego do zajęcia krzesła prezydialnego. Zebranie zaprasza p. Krzyżanowskiego do zajęcia miejsca i zapewnia, że spokój zachowają, byle ich nie obrażano. Wniosek o odroczenie wyboru upada. W skutek tego postanawia Zebranie przystąpić do wyboru komitetu. Wybór uchwalony przez aklamację. Wybiera ma zebranie 11 członków w miejsce tych, którzy wystąpili. — Pan Teodor Zychliński proponuje następujących: pp. C. Adamskiego, Dandelskiego, E. Kąkowskiego, T. Szulca, B. Leitgebra, dra Kuztelana, St. Sokolnickiego, Niesiołowskiego, Józefa Żorawskiego, A. Starka i Goniakowskiego. Pan dr. Szymański prosi Kantaka. P. St. Sokolnicki oświadcza, iż kandydatury od tak burzliwego zebrania nie przyjmuje. P. M. Łyskowski zabiera następnie głos i powiada, iż widzi, że odbywa się tu komedia, której kres należy położyć i powiedzieć otwarcie, o czem wszyscy wiedzą, t. j. że 11 członków komitetu dla tego ustępuje, że nie chcą zasiadać z p. dr. Szymańskim, (liczne głosy: nieprawda) bo ten w piśmie publicznym zwinął od najobelżywszych wyrazów swych kolegów, (krzyki: to nie należy do sprawy) i odmówił satysfakcji. Wigęć słysząc nie było można — powstaje znów ogólne zamieszanie i wrzawa niesłychana. — Pan Mieczysław Łyskowski oświadcza, iż dalej nie myśli brać udziału w zebraniu tak burzliwym, opuszcza salę. Przewodniczącemu udaje się wreszcie przywrócić porządek — poczem daje głos p. C. Adamskiemu, który oświadcza, iż słysząc głosy: „nieprawda, że członkowie komitetu ustępują dla tego, że z p. dr. Szymańskim nie chcą dalej urzędować“, ma za obowiązek co do siebie powiedzieć, że zawsze w miarę swej możliwości pracował, od pracy publicznej się nigdy nie wycofywał i nie będzie wycofywał, lecz że z p. dr. Szymańskim zasiadać nie może. P. E. Kąkowski oświadcza, że zatwierdza to, co powiedział p. Adamski, i dla tego ani nadal w komitecie zasiadać nie chce ani kandydatury nie przyjmuje. Pp. T. Szulca i Dandelski oświadczają, iż kandydatury nie przyjmują. P. dr. Kuztelan, otrzymawszy głos, składa oświadczenie, iż kandydatury do komitetu, w którym zasiada pan dr. Szymański, nie przyjmuje. Pan dr. Szymański oświadcza, iż widząc z boleścią, że osoba jego dla niektórych jest przeszkodą do przyjęcia obowiązków w komitecie, a nie chcąc, aby sprawa przez to publiczna na szwank była narazona, składa niniejszym obowiązki członka komitetu. P. Teodor Zychliński przy oklaskach znacznej części zebrania wnosi, aby p. Dr. Szymańskiego uprosić do pozostania w komitecie. P. Dr. Szymański zapytany przez przewodniczącego, oświadcza, iż obowiązków członka komitetu nie przyjmie. Po dwakroć jeszcze na prośbę znacznej części zebrania zapytany przez przewodniczącego odmawia. W miejsce jego ktoś z zebrania proponuje p. T. Zychlińskiego. Tymczasem p. Sobiecki stawia wniosek, aby tych tylko obrano, którzy są obecni na zebraniu. Wniosek ten przyjęty, w skutek tego przez oświadczenie się innych kandydatów, iż obowiązków członka komitetu w razie wyboru nie przyjmą, pozostaje tylko kandydatura p. T. Zychlińskiego. P. T. Zychliński żąda, popierany oklaskami znacznej większości zebrania, aby przewodniczący jeszcze raz zapytał się p. Dr. Szymańskiego, czy obowiązki członka komitetu przyjmie, uważa jego bowiem obecność tam za konieczną ze względu na jego zasługi i znajomość spraw komunalnych. P. przewodniczący oświadcza, iż już trzy razy o to się pytał, skoro jednak zebranie pragnęło tego, zapyta się po raz czwarty; lecz i tą razą p. Dr. Szymański dał odmowną odpowiedź. Następnie p. Dr. S. Jerzykowski stawia wniosek, aby wybrać jednego członka komitetu w miejsce p. Szymańskiego, i dawny komitet zatwierdzić. Lecz w tym miejscu jeden z zebranych podniósł się a oświadczywszy, iż nie mamy kogo wybierać, skierował się ku wyjściu a za nim też i inni — w skutek czego p. przewodniczący Krzyżanowski zebranie zamknął. Pp. Dr. Szymański i T. Zychliński prosili, by wstrzymano się od wyjścia, lecz komisarz policyjny otrzymawszy od przewodniczącego objaśnienie, iż zebranie zamknięte, nikomu już głosu zabierać nie pozwolił i zebranie się rozeszło. Taki oto był przebieg tego zebrania.

Opowiedzieliśmy go obiektywnie, wstrzymując się najzupełniej od wszelkich uwag, które wreszcie są zbędne; jedno tylko nadmieniamy, iż niesłusznie tak pisma niemieckie, jak i Kuryer, starają się spór ten przedstawić jako spór pomiędzy liberałami a ultramontanami. Nazwiska ustępujących członków komitetu dowodzą, że spór w nim powstał, jest innej natury.

OŚWIATA LUDOWA.

Na Oświatę ludową otrzymaliśmy marek sześć od p. Anstazego Radońskiego z Krześlic.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 17 kwietnia.

— Trzymarków. Na dokonanie budowy teatru polskiego otrzymaliśmy fenigów siedmiedziestą za błądzenie podwórzu przy ulicy Dominikańskiej w dniu imienia Aleksandra; ostry marki i dwadzieścia ostry fenigi od Maryni S.; razem złożono dzisiaj marek 4 fen. 94.

— Na dochód budowy teatru polskiego odbędzie się jutro, staniem Towarzystwa młodzieży kupieckiej przedstawienie amatorów, składające się z dwóch komedii: Nieproszeni goście i Posażna jedynaczka. Jesteśmy przekonani, że publiczność nasza licząc się na przedstawienie to zbierze.

— Na inwalidów z r. 1831 w Londynie przebywających otrzymaliśmy marek sześć od p. Anstazego Radońskiego z Krześlic; marek trzy od księdza beziemiennego.

— Dla rodziny nauczyciela Tumidajskiego, wziętego do wojska, otrzymaliśmy od p. Z. A. marek dziewięć; razem więc złożono dotąd marek 61 fen. 50.

— Wydział nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek dnia 19 b. m. o wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Młyńskiej No. 36.

Na porządku dziennym:

- 1) Wybór nowych członków;
- 2) Część druga i ostatnie rozprawy dr. Szulca o ruinach na wyspie lednogórskiego jeziora, mianowicie o ich znaczeniu.
- 3) Przegląd najnowszych publikacji zagranicznych dotyczących historii polskiej.

— Zebranie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy rolniczej odbędzie się jutro dnia 18 kwietnia o 8 godzinie wieczorem.

— Znany w mieście tutejszym z wielu przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych kupiec Michał Biesławski zameldował w dniu wczorajszym do tutejszego sądu powiatowego konkurs na wysokość 188,000 M.

— Prócz dawniejszych urzędników cywilnych są obecnie zatrudnieni w tutejszym konsystorzynie sekretarzem Vorwerk (dawniejszy burmistrz) i Roll (dawniejszy komisarz okręgowy w Xiatu) i kancelistą Blümel. Liczba duchownych, korespondujących z p. Massenbachem, ma wedle Posener Ztg. dochodzić do mniej więcej 60.

— P. prof. dr. Szenic, którego nazwisko Staatsanwalter pruski w zapędzie germanizacyjnym zamienił na „Sehonitz“, objął już nowe sędziarstwo przy gimnazjum w Głuszykach na Górnym Śląsku.

— Powiatowa inspekcja szkolna średnio-wrzesińska z dniem 1 kwietnia na dwie podzielną została inspekcje: wrzesińska zatrzymała dotychczasowy inspektor dr. Hippauf z Wrześni a średnią powierzono nowo mianowanemu powiatowemu inspektorowi rektorowi Błobiel z Jastrowa.

— Przy gimnazjum ostrowskim objął z dniem 7 mb. urzędowanie swoje nauczyciel wyższy dr. Sehroer i nauczyciel gimnazjalny dr. Klea, pierwszy przeniesiony do gimnazjum ostrowskiego z Chelmu a drugi z Erfurtu.

— Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 18 kwietnia Apoloniusza męcz.; w kalendarzu słowiańskim Gościława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 59, zachód o godzinie 7 minut 1.

Dnia 18 kwietnia 1576 wjazd Stefana Batorego do Krakowa. — 1791 ustawa dla miast. — 1794 utworzenie rady tymczasowej. — 1731 bitwa pod Kormialowem. — 1832 sprawa Polski w parlamencie angielskim.

Pojutrze w poniedziałek dnia 19 kwietnia Hermogeneusza męcz.; w kalendarzu słowiańskim Władymira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57, zachód o godzinie 7 minut 3.

Dnia 19 kwietnia 1118 poświęcenie kościoła katedralnego w Krakowie. — 1773 protestacja na sejmie Tadeusza Rejtana. — 1809 święta rozprawa z Austriakami pod Raszynem. — 1831 bitwa pod Boremlem. — 1831 zjazd wołowy w Kamieńcu. — 1848 rozpoczyna się reorganizacja Poznańskiego. — 1849 legion polski pod Nagym Sarle.

(A. B. C.) Września, 16 kwietnia. (Popisy publiczne. — Czynnici komisji kantonowej. — Szczepienie osy. — Zwinienie handlu. — Ogłoszenie. — Kalendarz substański. — Próba narzędników różniczych.)

W numerze 70 Dziennika pisałem wam o egzaminie w tutejszej szkole katolickiej, a dziś chcę wzmiankę uczynić o egzaminach, jakie się niedawno odbywały pod szkołą kościelną. Władzia był na pierwszym planie naturalnie język niemiecki, a język polski grał rolę podrzędną; były nawet takie szkolki, w których ledwo po polsku egzaminowano z religii; lecz obok tych były i inne, w których język polski znalazł należycie uwzględnienie, co jednakże należało do rzadkości.

Publiczność bardzo nieliczna lub też wcale nie przychodziła na egzamin; widocznie nie odciekła, jakie dzieło zrobiły popęper przez cały rok w naukach, co nie jest wcale pocieszającym objawem, oświadczam o pewnej z naszej strony obojętności na sprawy szkolne, które przecież żywo obchodzić nas powinny, zwłaszcza w oszczędnościach.

Obecnie odbywa komisja kantonowa w tutejszym powiecie swe czynności, które się rozpoczęły w dniu 12 mb. w Żerkowie przegladem popisowych z miasta Żerkowa i z obwodu policyjnego żerkowskiego. W dniach 14 i 15 mb. odbywała komisja swe czynności w Miłostawiu. W dniu pierwszym odbył się przegląd popisowych z obwodu policyjnego miłostawskiego, a w dniu drugim stawali przed komisją popisowi z miasta Miłostawia, oraz chęcy w skutek choroby uczynić rozstrzał z karabinem rezerwistów i obrońcy krajowi. W dniu tym nastąpiło także rozstrzygnięcie reklamacji tych rezerwistów i obrońców krajowych z powiatu, którzy chcieli być odstawieni podczas uruchomienia armii. Dnia 17 mb. odbędzie się w Wrześni przegląd popisowych z obwodu policyjnego strąkowskiego, dnia 19 mb. nastąpi tamże przegląd popisowych z obwodu policyjnego wrzesińskiego, a w dniu 20 mb. stawia się przed komisją popisowi z miasta Wrześni i spótności z całego powiatu. W dniu tym nastąpi także losowanie wszystkich popisowych liczących dwadzieścia lat, ożem zakończy komisja swe czynności w powiecie wrzesińskim. Jak słyszałem, uznano w Żerkowie i Miłostawiu wielu popisowych za zdanych do dźwigania karabinów, lecz losy ich rozstrzygnie na dobre dopiero komisja departamentowa.

Podług planu szczepienia osy dla powiatu wrzesińskiego na rok bieżący wyznaczono na miejsca szczepienia i rewizji osy miasta: Września, Miłostaw, Żerków i wieś: Oblazkowie, Otoczno, Czeskowsko, Nowa wieś król, Ostrowo kościelne, Gozdowo, Sokolniki, Strąkowie, Graboszewo, Lipie, Książko, Kołaczkowo, Wrzeszów, Śmielów, Mikuszewo, Czeszów, Komorze, Kretków i Kamień. Szczepienie osy rozpocznie się w d. 19 maja we Wrześni a zakończy się w dniu 14 lipca w Żerkowie, rewizja zaś osy rozpocznie się w dniu 28 maja we Wrześni a zakończy się w dniu 21 lipca w Żerkowie. W ogóle wyznaczono 30 terminów do szczepienia a 36 do rewizji, które się odbędą w miejscach wyżej wyznaczonych. Nie tylko do szczepienia, lecz i do rewizji osy powinny być dzieci punktualnie dostawione, a nieprzeznaczający terminów przypiszą sami sobie winę i skutki. Do szczepienia osy zobowiązuje nowy regulamin z d. 17 marca br. a mianowicie instrukcja przepisana w §§ 18, 14 i 16 tego regulaminu.

W skutek stosunków rodzinnych zwinęto tutaj handel polski, istniejący od lat kilku pod firmą: W. Frankowski i prowadzoną obok niego fabrykę wody solerskiej i sodowej. Takim sposobem mamy tutaj teraz dwie polskie firmy mniej, gdyż handel p. Feliksa Rakowskiego z Poznania przeszedł w ręce niemieckie.

Dnia 15 mb. rano spostrzeżono w domku piekarsza Zimnicza przy ulicy poznańskiej ogień pod dachem, który tam był podłożony. Tłisa się belka, a że dach jest pokryty dachówką, dla tego nie było niebezpieczeństwa i ogień zalano z łatwością. W tymże samym domu był dwa dni przedtem ogień podłożony pod wachody, lecz podpalacz nie osiągnął w obudwóch rzeczach pożądanego skutku.

W najbliższym czasie ma nastąpić w tutejszym sądzie sprzedaż przynusowa następujących trzech nieruchomości włościańskich:

- 1) Dnia 19 b. m. przed południem o godzinie 11 sprzedaż nieruchomości, położonej we wsi Klichowie pod nr. 1, mającej 18 hektarów, 67 arów i 40 lasów kwadratowych objętości.
- 2) Dnia 4 maja br. przed południem o godzinie 11 sprzedaż nieruchomości, położonej we wsi Krzyżów górze pod nr. 10, mającej 26 hektarów, 19 arów i 50 lasów kwadratowych objętości.
- 3) W dniu tym samym o godzinie 4 po południu sprzedaż nieruchomości wraz z wiatrakami, położonej we wsi Wiergiel pod nr. 12, mającej objętości 6 hektarów, 77 arów i 90 lasów kwadr.

Właścicielami dwóch pierwszych nieruchomości są Polaoy, a właścicielem nieruchomości we Wiergielach jest Niemka.

Towarzystwo różnicze średnio-wrzesińsko-gnieźnieńskie urządziło w dniu 4 maja br. z rana o godzinie 10 na Zawodzie, majętności hr. B. Poniatńskiego, próbę narzędników różniczych, poczem odbędzie się posiedzenie w hotelu p. Paprzyckiego. Podobną wystawę urządziło Towarzystwo po raz ostatni w lipcu 1873 r.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Ziemiańska wyszedł z druku No. 16 i zawiera: Kilka słów o uprawie dębów wykopanych w lasach prywatnych. Haydes. — Dwadzieści doświadczenia z nowymi sztucznymi ziemiakami. W. C. — Objawienie przyczyn, dla których Towarzystwa zabezpieczeń od gradobicia w niektórych latach doplaty wymagają. — Popularna nauka o uprawie ziemi. (Dokończenie). — Wiadomości literackie. — Wiadomości różnicze: Grozek (Lathyrus sativus). — Handel ludźmi. — Zebranie Towarzystwa różniczego średnio-wrzesińsko-gnieźnieńskiego i próby narzędników różniczych w Zawodzie. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Wakujące miejsca dla urzędników gospodarczych. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 kwietnia.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dziembowski z Roszkowa, Szadkowski z Gólabia, hr. Potulicki z Malych Jezior, Sokolnicki z Pigłowie, Holtzer z Torunia, Szoldrski z Popowa, pani Zajacsek z Królestwa Polskiego, Bronisz z Koldraby.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Hahn z Kruczyca, Poasicki z Inowrocławia, Rady z Bydgoszczy, Papageorgu z Petersburga, Winkowski z żoną z Wrześni, Rob. Brische z Sosnowca, M. Kąkowskiego z Strzelna, W. Payer z Warszawy, Krygier z Wieszyszczyna, R. Sokolowski z Dąbrowy.

HOTEL DE PARIS. Paal Golska z Szesodrakowa, Sokolnicki z Pyzdry, Korytowski z żoną z Zielonca, Zawadzki z Moryna, Słkowski z Koszanowa, Placsek z Swarzędza, Friese z Owinsk, Neuman z Wrocławia, Goliński z Krakowa, Monajew z Petersburga, Klem z Akwizgranu, Braun z Głogowy.

(Nadesłano.)



Dnia 16 b. m. zasęga w Bogu 4. p.

Salomea z Wolniewiczów

Kirszenstein.

Pogrzeb w poniedziałek z rana w Kostrzynie.

O czem donoszą w smutku pograżone

dzieci i wnuki.

Kostrzyn, 17 kwietnia 1875.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Przy dziś rozpoczętym ciągnięciu IV klasy 151 królewsko pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:

5 wygranych po 6000 M. na nr. 12,865, 21,103, 30,142, 31,246 i 53,160.

43 wygranych po 2000 M. na nr. 6223, 6947, 7123, 7186, 8593, 10,368, 12,674, 14,849, 15,657, 16,206, 24,561, 27,078, 29,882, 33,466, 34,176, 34,495, 35,002, 35,320, 37,892, 39,261, 40,749, 41,050, 42,020, 47,624, 51,072, 53,438, 55,767, 60,130, 62,528, 67,038, 71,731, 72,717, 73,598, 75,711, 77,261, 81,044, 83,079, 84,203, 86,841, 91,493, 92,755, 93,224 i 94,612.

49 wygranych po 1500 M. na nr. 2034, 2434, 4996, 11,463, 11,626, 13,365, 15,538, 15,804, 16,255, 19,158, 20,972, 21,358, 23,758, 24,780, 27,026, 28,555, 29,482, 30,292, 30,339, 31,203, 34,867, 35,029, 36,531, 39,858, 47,913, 49,383, 56,492, 58,411, 58,507, 58,522, 58,929, 59,912, 67,408, 67,446, 67,642, 69,389, 69,416, 72,421, 76,081, 76,880, 77,396, 85,805, 85,793, 85,177, 88,418, 89,062, 90,984 i 93,702.

75 wygranych po 800 M. na nr. 1692, 2098, 2536, 3327, 4312, 7744, 8297, 9188, 10,158, 10,294, 11,961, 15,101, 16,747, 16,781, 16,864, 17,223, 17,478, 18,201, 18,556, 21,989, 23,633, 24,089, 24,192, 28,779, 28,189, 29,845, 30,793, 31,683, 32,205, 36,071, 36,201, 40,016, 40,291, 41,419, 41,476, 41,826, 43,678, 44,340, 46,269, 46,481, 47,123, 48,531, 51,624, 52,441, 52,573, 53,631, 54,225, 55,816, 57,603, 62,293, 62,808, 67,830, 70,240, 70,357, 72,273, 72,954, 74,398, 75,279, 78,233, 78,490, 79,381, 80,099, 82,687, 83,691, 85,165, 85,438, 85,499, 86,232, 87,397, 90,128, 90,461, 90,693, 92,022, 93,077 i 94,547.

Berlin, dnia 16 kwietnia 1875.

Król, generałna dyrekcja loteryi.

Wiadomości giełdowe.

Poznań, 17 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pękny. Żyto: stałe. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — str. kwiecień 149.—, kwiecień maj 149.—, maj-czerwiec 149.—, czerwiec-lipiec 149.—, lipiec-sierpień 148.—, sierpień-wrzesień 148.— m.

Okowita: stało. — Cena wypow. — Wypowiedz. — litrów, kwiecień 54.80 pl., kwiecień-maj 55.10 ad., maj 55.40, czerwiec 55.—, lipiec 56.80, sierpień 57.10 p., wrzesień 56.80 z., paźdz. 55.20.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.— marek żąd.

(W) Poznań, 17 kwietnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 15-16.50 M., rżana nr. 0 i 1 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 17 kwietnia.)

SZCZECIN, 17 kwietnia 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: stała. Okowita: stała. Na kwiecień-maj 188.50 w miejscu 55.50. Na maj-czerwiec 188.50 na kwiecień-maj 58.50. Żyto: stałe. Na kwiecień-maj 147.50. Na maj-czerwiec 146.—. Olj rzep: stało. Na kwiecień-maj 51.—. Na jesień 55.—. Olj skaly: na jesień 12.25.

Na kwiecień-maj 188.50 w miejscu 55.50. Na maj-czerwiec 188.50 na kwiecień-maj 58.50. Żyto: stałe. Na kwiecień-maj 147.50. Na maj-czerwiec 146.—. Olj rzep: stało. Na kwiecień-maj 51.—. Na jesień 55.—. Olj skaly: na jesień 12.25.

BERLIN, 17 kwietnia 1875.

Stan powietrza: —

	kurs początek	kurs końcowy		kurs początek	kurs końcowy
Pszen. spok.	183	—	Owies: spok.	167	50

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 140-162 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 144-152 marek z kolei i franco z dworca, poślednie rosyjskie — — — marek z kolei, krajowe 150-161 marek franco z dworca p.l., na kwiecień — kwiecień-maj, 148-149, maj-czerwiec 146-146, cz.-lipiec 145-146, lipiec-sierpień 145-145, marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-179 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 157-190 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 159-169, rosyjski 163-181, pomorski i meklemburgski 183-186, wschodnio i zachodni-pruski 166-183 marek z dworca plac., na wiosnę 177-177 p.l., maj-czerwiec 168 z. 167 p., czerwiec-lipiec 166 p., lipiec-sierpień 162 marek nom.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-236 m., za paszę 167-172 marek plac.

Rzepak per 1000 kilo — marek.

Rzepak per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 54- marek bez bezki p.l., na kwiecień — kwiecień-maj 54-7-5, maj-czerw.

54-7-6 marek p.l.

Olej lniański per 100 kilo w miejscu 60 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 28 marek p.l.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez bezki 55-57 mar.

p.l.; na kwiecień —, kwiecień-maj 57-4-8, maj-czerwiec 57-57-4, czerwiec-lipiec 57-5-8, lipiec-sierpień 58-5-8, sierpień-wrzesień 59-59-3 marek plac.

— * Bydło. Berlin, 16 kwietnia. Na sprzedaż wystawiono:

70 sztuk bydła rogatego, 440 sztuk nierogacizny, 816 sztuk cieląt i 888 sztuk skopów.

Na targ dzisiejszy dostawiono tylko świeże cielęta, eo zaś z innego bydła znajdowało się na targu składano się po większej części z reszt z minionego poniedziałku. Ponieważ więc targ stósunkowo słabo był obsadzony, prętko wypróżniono go w niedługim czasie po nieco wyższych cenach.

Bydło rogate było jak zwykle w piątek reprezentowane tylko przez towar średni i pośledni, za który płacono 48-46 i 34-37 Młr per 100 funtów wagi młosa.

Za nierogaciznę płacono stósownie do towaru 48-56 Młr

per 100 funtów wagi młosa.

Najprędzej sprzedano dziś cielęta, bo ledwo pokrywali potrzeby, zaczęto płacono za nie bez wyjątku dobre ceny.

Za skopy także płacono nieco więcej niż w poniedziałek; cena za najlepszy towar dochodziła do młój więcej 23-25, a za nieco gorszy do 17-20 Młr per 45 funtów.

Główna wrocławska, 16 kwietnia.

Zyto: per 1000 kilo bez zm.; na kwiecień i kwiecień-maj 142- — płacono, maj-czerw. 142- — p.l., czerwiec-lipiec 143 p. i z. lipiec-sierp. 143- —, wrz.-pszd. — m. p. i a.

Pszensia: per 1000 kilo 174, kwiec.-maj 174 m. p. maj-czerwiec — czerw.-lip. — m. p. i z.

Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na kwiecień —, kwiecień-maj 157- — żąd, maj-czerwiec 157- — p.l., czer.-lipiec — żąd, lipiec-sierpień i wrz.-pszd. — marek żąd.

Rzepak per 1000 kilo 258 marek żąd.

Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo stale; — w miejscu 54- —

Na targu

	W mark. i fn. per 100 kilo	piękny	średni	zły
Pszensia biała	19 20	18 20	17 10	16 10
Zyto	15 50	15 50	15 50	15 50
Jęczmień	17 10	16 10	15 10	14 10
Owies	20 80	19 70	18 60	17 50
Groch	25 50	24 40	23 30	22 20
Rzepak	24 50	23 40	22 30	21 20
Rzepak zimowy	24 50	23 40	22 30	21 20
Rzepak letowy	24 50	23 40	22 30	21 20

Stanisława z Gosławskich Zawadzka.

Eksportacya na cmentarz parafialny odbędzie się we wtorek dnia 20go b. m. o godz. 5tej po południu, nabożeństwo żałobne dnia następnego o godz. 9tej.

O czem donoszą nieutuleni w żalu

maż i dzieci.

Kościan, 17 kwietnia 1875.

Halina.

W myśl § 6 i 7 ustaw Spółki akcyjnej „Halina“ wzywamy pp. akcjonariuszy, aby **czwartą ratę** w ilości talarów dziesięć (marek trzydziści) na każdą akcyę najdalej do dnia 15 maja r. b. do Banku **rólno-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu** wpłacić zechcieli.

Równocześnie upraszamy zalegających o rychłe wpłacenie drugiej i trzeciej raty.

Poznań, dnia 12 kwietnia 1875.

HALINA

Dr. Au. Dr. Milewski. Karliński.

Zdrowisko Duszniki (Reinerz.)

Klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład picia wody, serwatki i zakład kąpielny w hrabstwie Kłodzkiem, Śląsk pruski.

Otwarcie sezonu dnia 9 maja.

Skuteczne przeciw wszystkim chorobom błon śluzowych, cierpieniom krtań, chorobom tęch, emfyzemom płuc, bronchitaz, chorobom krwi. Brak krwi, blednica itd. jako też hysteryczne choroby i choroby niewiast jak z nich powstają; skutki po ciężkich i febrycznych chorobach i **połogach**, nerwica i ogólna słabość, newralgie, skrofule, reumatyzm, ekzudatywna podagra, konstytucyjna syfilis.

Zalecane dla rekonwalescentów i osób słabych jakoteż przyjemny, z powodu uroczych górskich krajobrazów znany pobyt letowy.

Północno-niemieckie Towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia w Berlinie.

w swej branży największy na wzajemności oparty zakład niemiecki, z kapitałem akcyjnym (2184)

Marek 133,726,276 i 12,604 członkami w roku 1874.

Związek rolników, nie założony dla ciągnięcia zysków, jak Towarzystwa akcyjne, lecz dla zabezpieczenia członków swoich na sposób ile możności **tani** przeciw niebezpieczeństwu z gradobicia, poleca się Publiczności agronomicznej do przyjmowania zabezpieczeń.

Od czasu 6 letniego istnienia Towarzystwa wynosiła roczna przeciętna składka dla **wszystkich** ziemiopłodów wraz z roślinami olejnymi i handlowymi i **właz. wszystkich** dodatków i dopłat **tylko 1 tal. — sbr. 4 3/4 fen.** składka przeciętna za rok 1874 **tylko 22 sbr. pro 100 tal.** sumy akcyjnej, z czego jeszcze 45,380 marek przekazać było można fundusowi rezerwowemu.

Podobnie pomysłnego rezultatu nie może w równym przeciągu czasu żadne inne większe Towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia wykazać, co na tem większą zasługuje uwagę, ponieważ przy Północnem **żadne redukcye z powodu rzekomego mniejszego sprzętu i żadne potrącania na słomę** nie mają miejsca. Z powodu wysokości swego kapitału akcyjnego, wielkiej liczby swych członków i lokalnego rozpowszechnienia na całe Niemcy północne podaje **Północno-niemieckie** więcej niż każde inne Towarzystwo i na przyszłość pewną **gwarancją** co do **nizkich** premii przeciętnych.

Oszacowania odbywają się przez członków Towarzystwa, wybieranych na zebraniach obwodowych przez zabezpieczonych, (tytuł VI statutów z roku 1874) a wypłata wynagrodzenia odbywa się w **gotówce i w całości** najdalej w przeciągu 4 tygodnie po jego ustanowieniu.

Do każdego żadanego bliższego objaśnienia jako też do przesyłania formularzy wniosków i pośredniczenia w zabezpieczeniach chętnie jest gotową podpisaną agentura generalna jako też agentury główne i specjalne Towarzystwa.

Agentura generalna w Toruniu Jakob Goldschmidt.

W Administracji Dziennika Poznańskiego są do nabycia losy do **ósmej wielkiej loteryi koni w Hanowerze.**

Cena losu 3 marki (1 tal.).

Wygrana główna: **ekwipaż elegancji z czwórka szlachetnych koni i kompletna uprzęż wartości 10,000 m.**

Ciągnięcie odbędzie się na końcu czerwca lub początku lipca.

Portret

Dr. Władysław Niegolewski w formie wizerunkowej, fotografia Morgensterna, jest do nabycia w księgarni **E. Calliera,** po 215 sgr.

Zamówienia w większej ilości przyjmują administracya Dziennika Poznań.

Szląski bank kredytu gruntowego

daje niewypowiedziane hipoteczne pożyczki z amortyzacyą na dobra i budynki miejskie jako też na grunta włościańskie pod najkorzystniejszymi warunkami, na dobra także po listach zastawnych według najnowszej taksy Ziemstwa. Interes lokacyi uskutecznia się szybko i gładko. Bliższych szczegółów udziela agentura generalna **Maurycego Schoenlank, Poznań, Szewska ul. 20.**

Obwieszczenie.

Z rozkazu sądowego sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce

dnia 23 kwietnia

przed południem o godzinie 12 przed tymczasowym gmachem sądowym następujące przedmioty jako to:

31 sztuk broni palnej rozmaitego gatunku 26 pałaszy rozmaitego gatunku 16 pistoletów rozmaitego gatunku pomiędzy niemi 3 rewolwery 4 rogi myśliwskie 8 ładownic 3 torby myśliwskie 2 wóznice 3 kirsy 3 helmy 2 pokrowce do broni palnej 71 nabojów.

Czarnków, 16 kwietnia 1875.

Komisarz aukcyjny

podp. **Moldenhausner.**

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość w Rosnowskich holerach pod liczbą 15 położona, do **Daniela i Pauliny z Weidnerów** małżonków **Ulrich** należąca, która z objętością 12 hektarów 74 arów opłacone podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 95 Mr. 52 fen. i u a podatek budynkowy z wartości użyciu na 75 Mr. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subastacyi koniecznej w (2212)

wtorek dnia 6 lipca r. b.

przed południem o godzinie 10-tej w lokalu komisji sądowej w Stęszewie. Poznań, dnia 25 marca 1875.

Król. sąd powiatowy

Sędzia subastacyjny

podp. **Keyl.**

Otworzenie konkursu

w skróconem postępowaniu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.

Poznań, dnia 14 kwietnia 1875

po południu o godzinie 5.

Do majstka kupca **W. Knafelewskiego** pod firmą Nowy Bazar W. Knafelewskiego w Poznaniu otworzono konkurs w skróconem postępowaniu a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień

15 stycznia 1875.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został kupiec **C. I. Kleinow** w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 1 maja 1875

przed południem o godzinie 11tej przed komisarzem konkursu w izbie sądowej pod Nr. XI. wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem stałego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 4 maja r. b. włącznie Sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw do tegoż czasu do masy konkursowej oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należności swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żadanego pierwszeństwa do dnia 8 maja r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych należności

dnia 22 maja 1875 r.

przed południem o godzinie 9 przed komisarzem konkursu stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopię onegoż jego aneksów dołączyć. Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczników **Mehring Mitzel** i radcę sprawiedliwości **Le Viseur** w miejscu.

Aukcyja mebli.

Z powodu przeprowadzenia się sprzedawcą będą za zapłatą w gotówce w poniedziałek dnia 19 mb. rano od 9 godziny przy Sapięzińskim placu Nr. 6 rozmaite meble jako to: kanapy płużowe, szafy do garderoby, bielizny i srebra, stoły do wysuwania i inne wielkie i małe zwierciadła, 2 dobre maszyny do szycia firanki, dywany, zegarki dla panów i dam materye na suknie itd. (2205)

Katz, komisarz aukcyjny.

Cztery pasy słuckie i pas lugduński żalobny są do nabycia w antykarni **E. Calliera.**

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.

„Die polnische Fälscherbande“

und die russischen Staatsräthe und deren Agenten.

Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der Gesamtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.

1874 Zurich.

Co dopiero wyszło nakładem księgarń **T. Daszkiewicz** w Poznaniu Wodna ulica 28. (2122)

Ludwika Lateau,

jéj żywót cudowny i jéj znaczenie w czasach naszych po niemiecku

przez **księdza Pawła Majunke,** przełożył z drugiego wydania ks. W. Szajkowski. Cena 4 sgr.

Osiadliem się (2197)

w Barcinie.

Dr. Kruska,

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Lekeye fortepianu.

Mieszkam teraz Berlińska ulica Nr. 26 na drugiem piętrze.

Ottilia Schoppen.

Po angielsku.

Nauki angielskiego języka, konwersacyi i udziela **Mrs. Coulman z Angli.** Pomiękanie Mińska ulica 38. (1955)

Pszczoly! Miód!

Szanownej Publiczności ma niżej podpisany zaszczyt zawiadomić, iż zakupuje po najniższych cenach miód i pszczoły. (2214)

Koński,

Butelska ulica Nr. 18.

Gotowe palety i ubory od 10 tal. czapki i bielizna poleca (2102)

J. Urbankiewicz

Wilhelmski plac 4. I piętro.

Tekturę smołowcową własnej fabryki

dobrą i taną poleca, pokrycia dachów, pociągania lakierem tekturowym, reparacyi uszkodzonych dachów tekturowych, asfaltowania każdego rodzaju podjejmujemy się pod gwarancją. (2166)

Juliusza Scheding'a nast. po z n. i. przy Chwaliszewskim moście.

Pierwszą przesyłkę tegorocznego

porteru

marcowego z browaru **Barclay, Perkins & Co.** w Londynie

odebrał i poleca (2201)

J. K. Nowakowski.

„Providentia“

dom wszelkich zleceń i agentur w Wrocławiu Werderstr. 5a.

Przyjmuje wszelkie agentury, poleca swoje usługi do pośredniczenia przy sprzedaży, kupnie i wydzierżawieniu dóbr lasów, fabryk, handli, narzędzi rolniczych itp. oraz przy lokowaniu kapitałów.

Umieszcza osoby w fachu kupieckim, agronomicznym, leśnym, nauczycielskim oraz technicznym (dla dających miejsce bezpłatnie). (2129)

20,000 sztuk

powych

miechów do zboża

po znacznie niższych cenach leżą u mnie do szybkiej sprzedaży przy odbiorze większych ilości: (1978)

3 szeflowe podwójne niciane z niebieskimi pasami i sznurem do zawiązywania po 17 sgr.

3 szeflowe Hessians najlepszego gatunku do maki i zboża po 9 sgr.

Obstalunki na próbę 30 razem sztuk przysyłają się również jak najprędzej

J. Wolfsohn Berlin

Ziegelstr. 11/12.

Świeże tłuste śledzie bałtyckie

uznane za bardzo piękne, maryn. po 5 Mr. 50, w p. maśle pieczone i maryn. 6 Mr. za puszkę; wędzon. szwedz. bydlinki 4—5 Mr. za pudełko o 6—9 funt. (2165)

Uwieńczone sreb. medalem. Berlin.

Barth a. d. Ostsee.

Juliusz Josephy.

Przedawnione fanty lombardu

mego będą wyprzedane w drugiej połowie m. b. (2147)

J. Mondré.

ończochy, szkarpetki, rękawiczki latowe, kołnierzyki, krawaty, bawełne estrem. maszynowe nici, jedwab, igły, grzebienie, mydła toaletowe, itd. poleca najtaniej (2206)

J. Pawłowska

Wrocławska ulica Nr. 6.

Handel wina (919)

L. Silberstein'a

w narożniku Wielkiej Ryckiej ul. i Nowomiejskiego Rynku

poleca swój skład wprost sprowadzonych win Bordeaux, burgundzkich, węgierskich i szampańskich od najmniejszych do najlepszych marek.

Lugduńskie materye jedwabne!

en gros et en détail.

Odkąd znakomita jakość i trwałość moich lugduńskich materyj jedwabnych i aksamitnych od lat wielu, są sprawdzono, znajdują takowe zasłużone uznanie w całym Niemczech.

Od 1 stycznia 1875 **powiększyłem** znacznie skład mój i jest takowy obecnie jak **najkompletniej asortowany** we wszystkich kolorach i gatunkach.

Ceny są tak niskie, że żadna konkurencya równie korzystnych ofert przy równie dobrym towarze podawać nie może. (1062)

Pasaty tafetowy jedwab mtr. a. M. 210 fn. Czarny „ „ „ „ 225 fn. kolorowy „ „ „ „ 3—fn. „ „ „ „ 4—fn. „ „ „ „ 450 fn. czarny aksamit jedwb. do obczyc. „ 450 fn. szar. aksam. jed. na płasz. „ 1350 fn. Czarny i kolorowy tafet, satyny, repasy, morowe i aksamitne wstążki są zawsze w bogatym wyborze na składzie. Wzory na całe Niemcy franco.

Zakład tkacki jedwabiu Wilhelma Lingenbrinka w Vierzp. p. Crefeld.

Listy w francuskim lub niemieckim języku.

Rury angielskie

wewnątrz i zewnątrz polewane, na mostki, przepusty i wodociagi, również dreny w różnych rozmiarach poleca (1957)

A. Krzyżanowski.

W Nadziejewie pod Środą dnia 22go kwietnia przed południem o godzinie 6tej będzie sprzedawany narybek roczni (2145)

prawdziwych karpi,

kopa po 1 tal 10 sgr.

Meidingera patentowane

piece do pokoi, piece salonowe i **regulatory** z lanego żelaza, piece (6073)

do gotowania dla mniejszych pomieszk.

w wielkim wyborze poleca

S. J. Auerbach.

Fabryka korków

Otona Goerlt

Zamkowa ul. Nr 2.

Fabryka i skład wszystkich gatunków **korków** do wina, piwa, lekarstwa i mikstur jako też szpuntów korkowych. (2193)

Premiowane na wystawie wiedeńskiej wyroby z fabryki swej lanego kamienia jako to: **figury świętych i mitologiczne, wodotryski, wazony, ławki i stoły** do ogrodu, **filsy** kolorowe na posadzki, koryta dla koni, bydła i trzody i t. d. poleca (2182)

A. Krzyżanowski.

Magazyn

A. Przysanowski

Wilhelm. ul. Nr. 18

poleca w wielkim wyborze **kostiumy, szlafroczki gotową żalobę** podług najświeższej mody paryskiej w cenie od 3 tal. (2154)

Drugi transport

prawdziwego Ryckiego koronowego **siemienia**

Inianego

odebrał i poleca (2203)

A. Bakowski.

Wrocławska ulica 31. obok apteki Elsnera.

Skład piw

W. Sobieckiego

w Poznaniu pod Ratuszem poleca (178)

prawdziwe piwo pilzneńskie 12 butelek za 1 talara jako też

naśladowane

przez browar **Kolopololski 24 butelek za 1 talara**

Farby pokostowe

już doprawione w najrozmaitszych kolorach, lakier z farbami na podłogi etc. w najlepszym gatunku poleca (2118)

R. Barcikowski.

Świeże hamburgskie **bydlinki** tłuste polecają (2201)

W. F. Meyer & Co.

Maison d'Education pour jeunes filles

de familles distinguées

„Eden“

à Uerikon (au lac de Zurich)

Séjour de Gothe à la Suisse

avantageusement connue et recommandée par des personnes de la haute aristocratie. Pensionnat commencera son cours d'été le 1er Mai prochain. Excellente instruction dans la langue anglaise, française, italienne et allemande, ainsi que dans la musique, le dessin, les sciences, la gymnastique etc. Les élèves seront reçues en tout temps. Pour tous les renseignements, Prospectus etc. on est prié de s'adresser à la

Direction.

Kapelusze

dla panów fasonu r. 1874

szlipy, rękawiczki, płócienne kołnierzyki i szelki i t. d. parasolki, En tout cas, wspaniałe wachlarze, parasole w gustownym wyborze po cenach tanie uznanych u

S. Neumann'a.

Hôtel du Nord.

Prace miernicze i niwelatorskie

każdego rodzaju t. j. rozmiary i podzielniki, etc., parcelacje gospodarstw, regulacja rzek, niwelacje linii i obszarów, dracowanie, nawodnienia, odpowiednie plany i mapy, wykonuje sumiennie i starannie, oraz posiada w Nym Panom **Doputany** **Węgiel Ziemstwa Kredytowego** jako technika do takich landshaftowych i

Józef Krenz,

królewski miernik i inżynier cywilny. Poznań, Wodna ul. 2. pierwsze piętro.

Prace miernicze i niwelatorskie

każdego rodzaju t. j. rozmiary i podzielniki, etc., parcelacje gospodarstw, regulacja rzek, niwelacje linii i obszarów, dracowanie, nawodnienia, odpowiednie plany i mapy, wykonuje sumiennie i starannie, oraz posiada w Nym Panom **Doputany** **Węgiel Ziemstwa Kredytowego** jako technika do takich landshaftowych i

Józef Krenz,

królewski miernik i inżynier cywilny. Poznań, Wodna ul. 2. pierwsze piętro.

Nowo otworzony!

15 Wilhelmowski plac 15.

Gotowe
suknie
damskie

od eleganckiego
aż do najprost-
szego wykona-
nia od 6 tal. po-
cząwszy,



Nowości
wio-
senne

jako to: tuniki su-
kienne, mantelety,
Fischus, kamizel-
ki, żakiety itd. po
bardzo tanich ce-
nach,

Magazyn specyalny gotowej
garderoby damskiej

(komandyta berlińska.)

Poznań, Wilhelmowski plac 15.

Generalne biuro agentur

Eugeniusza Kraehahn. Poznań,
Wielka Rycerska ulica Nr. 14,

połączone z poruczeniem renomowanych Towarzystw do pośredni-
ctwa w ubezpieczeniach na życie, nieszczęśliwe przypadki, od ognia,
transporta, od gradobicia, bydła i szkła, ostatnie także dla dachów
szklanych i szyb podwójnych. (1406)

W licznie uczęszczanym zdrojowisku leczniczym

Szczawnica

W dniu 20 maja. (1814)
Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów należy adresować do
zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy. — Komunikacja z stacyami kolei
w Krakowie i Bochni ułatwioną jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k.
pociągami pocztowymi. —
Pisma o zdrojowisku przesyłają się bezpłatnie. —
Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

ZDROJOWISKO LANDECK

w pruskim Śląsku (hrabstwo kłodzkie)

Właściwość ta nadchodzący sezon ze swemi 1400 stóp nad poziomem morza
nadaje mu skuteczną siarczaną wodą ciepłą o 25° R., z swemi kąpielami w basie-
nach, wannach i wybornymi kąpielami szlamowymi, z swemi wewnętrznymi i z wnetrze-
nymi, z swą hallą inhalacyjną, z swymi dwoma źródłami do picia i ze swym za-
ładem serwowym. (1810)

Stawa Landeck'a co do uleczenia rozmaitych chorób chronicznych jest od wieków
Landek, nader obfity w powaby natury, jest dla każdej kuracji dobrze urządzo-
ny, i ukończony swego łagodnego i umiarkowanego klimatu za klimatyczne miej-
sce lecznicze.
W ubiegłym roku zwiędziło go prawie 6000 osób.
Otwarcie kąpieł dnia 1 maja.
Landek w marcu 1875.

Magistrat
Birken.

Tekturę smołowcowaną

Właściwość ta nadchodzący sezon ze swemi 1400 stóp nad poziomem morza
nadaje mu skuteczną siarczaną wodą ciepłą o 25° R., z swemi kąpielami w basie-
nach, wannach i wybornymi kąpielami szlamowymi, z swemi wewnętrznymi i z wnetrze-
nymi, z swą hallą inhalacyjną, z swymi dwoma źródłami do picia i ze swym za-
ładem serwowym. (1810)

A. Krzyżanowski.

Mycothanaton

Środek przeciw grzybom w domach, jako też pre-
zerwatywa przy budowlach nowych.

Najnowsze sprawozdanie, przepisy użycia i cenniki tego środka, za którym prze-
szły niewątpliwie świadectwa o 15 letniej skuteczności, rozsyłają na życze-
nie bezpłatnie i franco do wszystkich krajów (1869)
Vicat & Co., chemiczna fabryka w Berlinie W., Leipzigerstr. 107.

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni swój
świeżo zaopatrzony (2141)

Skład

kapeluszy, czepków, stroików

etc. poleca po cenach umiarkowanych

S. Złotnikiewicz

Stary Rynek Nr. 49.

Omorski akcyjny bank hipotecz.

Właściwość ta nadchodzący sezon ze swemi 1400 stóp nad poziomem morza
nadaje mu skuteczną siarczaną wodą ciepłą o 25° R., z swemi kąpielami w basie-
nach, wannach i wybornymi kąpielami szlamowymi, z swemi wewnętrznymi i z wnetrze-
nymi, z swą hallą inhalacyjną, z swymi dwoma źródłami do picia i ze swym za-
ładem serwowym. (1810)

Blizsze szczegóły u

Józefa Radziejewskiego.

Żelazne meble ogrodowe

rozmaitych gatunkach i po najtańszej cenie poleca (2042)

T. Krzyżanowski.

Handel żelaza. — Szewska ul. 14.

Spraważszy świeży zapas wiosennych i letnich
kapeluszy paryskich, urządziłam w tym roku dalszą
wyprowadzając stroi w magazynie moim po bar-
dzo niskich cenach. Roboty sukien podejmuję każdego
czasu jak dawniej. (1894)

K. Kardolińska.

Szanownej klienteli donoszę, iż zaopatrzam magazyn mój w najnowsze
kapelusze, kwiaty, pióra i wszelkie
tego rodzaju rzeczy paryskie na
sezon teraźniejszy

również i w najnowsze fasony kostiumów i toalet salonowych, polecając się
paskawym względem. (2014)

B. Szumińska,

Hôtel du Nord.

Wielka loterya koni i ekwipaży

(2209)

dn. 25 przyszł. miesiąca w Szczecinie

Wygrana główna: 4 kompletne eleganckie

ekwipaże,

cztero, dwu i jednokonne z

65 bardzo pięknymi wierzchowcami

i cugowcami.

Dalej uprząże na parę i jednego konia, kompletne siodła

angielskie, kompletne uździenice itd.

Losy po 3 marki za sztukę

poleca

A. Kunkel jun. w Poznaniu.

Müller & Baron, fabryka machin do szycia, skład wszystkich systemów.

Pod wieloletnią gwarancją polecamy
za zapłatą w gotówce maszyny do szycia
systemu Wheeler'a Wilson'a z wszystkimi
32 aparatami i pudłem zamykającym
się po oryginalnej cenie fabrycznej 30
talarów.

System Singera ze wszystkimi apa-
ratami po 35 tal. (1870)

Zlecenia wykonują się jak najlepiej.

Müller & Baron, skład fabryki ma-
chin do szycia. Wrocław, Olawska
ulica 85.

Wrocławska wódka żytnia.

Od lat 20 fabrykuję takowa w mojej chlubnie znaną gorzelni z
czystego pszennego i jęczmiennego siodu a wódka ta żytnia jest najdeli-
katniejszą i najwyborniejszą, jaka w ogóle z wszystkich podobnych fa-
brykatów istnieje. Polecam takową panom restauratorom resp. sprze-
dającym z drugiej ręki (2161)

wódkę do wyszynku 32% za litr 38 fen.
mocną wódkę 44% za litr 50 fen.

starą wódkę żytnią odleżałą żółtawą 40% litr 60 fenogów
jednak tylko przy odbiorze najmniej 30 litrów.

Próby przesyłają się na życzenie odwrotnie.

Hugon Rüdiger w Wrocławiu,

właściciel gorzelni, Mehlgrasse 8.

CENNIK
fabryki bielizny

A. z Pawłowskich Kaufmann.

Poznań, Sapieżyński plac 1.

Bielizna dla panów.

Dzienne koszule szarytynowe i szafonowe 1 — 15
" " z delikatnymi liniami przedkami i rękawkami 110 2
" " z kolorowanymi przedkami 110 2
" " z haftowanymi przedkami 110 2
" " z francuskimi przedkami 120 215
Dzienne koszule z liniami i cienkimi przedkami 115 6
Koszule nocne 20 3
Gacie 25 3
Angielskie kołnierzyki w wszelkich formach, tuzin 115 4
mankietki 8 — 6
Haftowane i z fałdami przedki do dziennych koszul 5 10
Szkarpki dla panów, para 71 1
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.

Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.

Nocne koszule czyste lina 115 9
Kafianki nocne szarytynowe, pikowe 25 3
Delikatne kafianki nocne szaryt., batyst, brylantin. 120 10
Majtki szarytynowe 20 3
walisowe 1 — 2
Spódnice 1 — 25
Spódnice z powłokami 2 — 30
Penoiry 110 10
Czepki nocne 10 3
Czepki negliżowe 10 5

Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.

Wszelka bielizna szarytynowa lub lina dla chłopów i dziewcząt każdego wieku

Liniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.

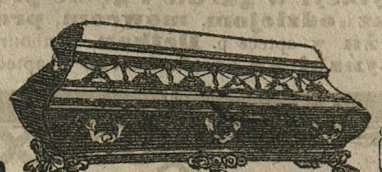
Maszyny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancją wraz z dokła-
dną nauką. (170)

Kołdry watowane
w wszelkich kolorach i wielkości z pokryciami i bez takowych.

Stożowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.

Koronki hafty w największym wyborze.

Stolarnia
budowli.



Fabryka
mebli
i trumien.

A. Bittmann,

Poznań ś. Marcin Nr. 13 (2189)
utrzymuje i poleca pod gwarancją swój największy
Skład trumien metalowych i drewnianych
we wszelkich rodzajach i wielkościach po cenach umiarkowanych.

A. Tucholka i Spółka

Nowy Rynek Nr. 16.

Handel

importowanych cygar i skład papierosów i tytoni tureckich
z fabryki rumuńskiej (2121)

Frati G. Bogdan Czerches
istniejącej od lat 80ciu.

Na składzie znajdują się:
Machiny do oświetlania gazem bez paliwa
z fabryki

Held & Co. — Hamburg

przynoszące tę korzyść, że dają się zastosować nawet i do najskromniejszych
mieszkań a oświetlanie niemi o 33% % tańsze niżli czerpane z publicznych
gazowni.
Cena machin zależy od ilości światła, 5 światła 270 marek — 100
światła 1170 marek.

Dla gorzelni.

Zwracam uwagę Szanownych Panów posiadaczy gorzelni
na ważną zmianę,

jaka zaprowadzam w aparatach starego systemu. Chcąc ułatwić
przejście do aparatów ciągłych (Continuirlich) małym kosztem, prze-
rabiam aparat **Pistoriusa** tak, że do ciągłego odpalania za-
cieru służyć może. (2123)

Poznań św. Wojciech Nr. 40.

R. Leporowski.

Lorelei p. St. Goar 12. 3. 75.

Pannu Seb. Schild w St. Goar.
Sprawdzone od pana szlaski wysoki miodowy kopr włoskie-
go Emilia Szczyrby w Wrocławiu sprawiły mi już bardzo wiele ulgi w napa-
dach kaszlu i zastarzałym zapaleniu.

Upraszam przeto o przesłanie mi przez oddawcę niniejszego jeszcze 1/4 butelki
Pozdrowia Pana Jerzy Henkel dozorca kolejowy przy Lorelei.
Wyborny ten środek domowy jest w 1/4 but. po 18 sgr., 1/2 but. po 10 sgr.,
1/4 but. po 5 sgr. w Poznaniu do nabycia w towarze jedynie prawdziwym u
(1917) **A. Duchowskiego, Podgórna ulica Nr. 14.**

Narodowe

Towarzystwo kredytowo - hipoteczne,

Spółka zapisana w Szczecinie,

daje każdego czasu niewypowiedzialne jako też wypo-
wiedzialne pożyczki hipoteczne na własności
gruntowe wiejskie i miejskie, przy dobrach także
po listach zastawnych, pod bardzo przystępnymi, stosunkom
targu pieniężnego odpowiednimi warunkami. Interes załatwia się
szybko i gładko. (2159)

Każdej bliższej wiadomości jak najchętniej udziela

W. H. Ortmann,

agent generalny na W. Księstwo Poznańskie
Mała Rycerska ul. 1.

Agenci zgłosić się mogą.

Do

marmoryzowania salonów i dekoracyi

podług najnowszych modeli poleca się

M. Piotrowski dawn. B. Karaśkiewicz

Poznań, Podgórna ulica Nr. 5. (2053)

Zaopatrzony skład mój towarów modnych i
ubiorów damskich we wszystkie nowości na porę wio-
senną i letnią polecam Szanownej Publiczności; mianowicie zaś
bardzo piękne i tanie wyroby na suknie jak np. Bege wełniane i
półjedwabne Silki, Sultany, Kaźmierki, Baręże, Grenadyny, Pło-
cienka, Perkaliki, Batysty, Alpaki etc.

Głównie zwracam uwagę na mój zawsze największy wybór
w sukniach gotowych i szafkach podług naj-
nowszych modeli paryskich — oraz wszelkie nowości w okry-
ciach — jak: aksamiłne paletoty i talmy, Kamizelki i Fichus
Kaźmierkowe, Tuniki z Hymalaja, Burle i Cheviot. Płaszczki
do podróży i od deszczu. Przedewszystkiem są ceny bardzo
przystępne i umiarkowane. (192)

F. Bogusławski,

5 przy Nowej ulicy 5.

Warszawski magazyn obuwia

przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18
naprzeciw Hotelu francuskiego (1477)
poleca

buty męskie od 4 tal. i wyżej

buciki damskie

od 18 złp. do 8 tal. w bogatym wyborze.

F. ANDRZEJEWSKI.

CHOROBY GARDŁA GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI
DETHANA

Zalecane w słabościach gardła, chrypie, zapaleniu gardła, zawrzedowaniu w ustach, suchemu oddechu, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kandydów, młodych, profesorów i śpiewaków, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają stradeniu gardła. W **Poznań** w aptece p. **Bethan**, Faubourg St. Denis, 90; w **Poznań** w aptece p. **Mankiewicz**; w **Krakowie** w aptece p. **Traut**; w **Warszawie** w aptece p. **Mikolaj** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (36)

Avis!

Ponieważ odtąd garderobę męską tylko na zamówienia robić każę, przeto zamierzam skład mój gotowych ubiorów wyprzedzić po znacznie niższych cenach a na sposobność tę pozwalam sobie niniejszem przy zmianie sezonu zwrócić szczególnie uwagę.

J. Jacob.

Poznań,

(2183) Wilhelmowski plac No. 15.

Handel szkła szybowego
szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grunastla
Poznań, Jezuicka ul. Nr. 5.

Substancja d'Alfieri

usuwa szybko, przyjemnie i pewno bez szkodliwych na ciało wpływów i bez znacznego ograniczenia zwykłego życia sposobu skutki nadużyć picioowych każdego stopnia. Przy zaniedbaniej lub nie zupełnie wyleczonej lat wiele ciągnącej się syfilis w stadium drugim lub trzecim, (zastarzałe upływy, wrzody syfilityczne, brodawki, chrosteczki zaskórnikowe, wyrzuty świeżące i inne) trwa kuracja dni 10. Za skutek gwarantuje. Przy zamówieniach uprasza się o wiadomość co do czasu powstania resp. trwania cierpienia i co do okazujących się w tym czasie symptomów.

Przesyłkę skuteczną — i za zaliczką dyskretnie —
E. Glebel,
Berlin, Schützenstrasse 32.



PASTA i SYROP

Nafé p. Delangrenier

W PARYŻU. (18)
50 lekarzy szpitalnych paryskich, profesorów fakultetu medycznego poświadczają skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia kataru, grypy, zapalenia gardła i płuc. W Paryżu przy ulicy Richelieu 6. W Poznaniu w aptece p. **Mankiewicz**; w **Krakowie** w aptece p. **Traut**; w **Warszawie** w aptece p. **Mikolaj** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (36)

Hotel du Var

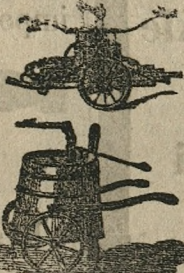
Paris

31 Chaussée d'Antin (près le nouvel opéra) Appartements confortables depuis 5 f. Chambre à 3 francs. Service compri. Dejeuners et Dinners. Prix modérés. (664)

Wrocławska leżarnia kruszców

w Wrocławiu, Tauenzienstrasse 42.
Fabryki: Tauenzienstr. 42 i Berlinstr. 59.

połączają swój skład aparatów pompowych każdego rodzaju (pumpy kanakowe, sące i lewarowe, pumpy łańcuchowe, do gnojówki i centrifugalne pumpy,



tak samo pumpy parowe, z kołem obrotowym lub bez niego itd.) silników do ognia i ogrodowych. Również armatury dla gorzelni, browarów i cukrowni.

Podjęliśmy zakładanie wodociągów w pałacach, domach mieszkalnych, stajniach, ogrodach itd. pod gwarancją za ich dobre wykonanie po jak najniższych cenach. (1859)

Baltyckie śledzie tłuste (nowe z połowa wiosennego).

Premiowane Berlin 1873. Zaraz po połowie w wynalezionym przezemnie ostrym a smacznym sosie marynowane i w hermetycznie zamkniętych puszkach zapakowane, na co temperatura nie ma żadnego wpływu. Każde dalsze polecenie uważam za zbyt cenne, nadmieniam jednak, że te delikatne i tanie łakocie w kilku latach znalazły trwałe uznanie w najdoskonalszych nawet domach; w puszkach o 9 funt. puszkę po 6 M., takie same w najpiękniejszym maśle stołowym płożone po 6 M. Siedzie Flomem solone po 4 1/2 M. Wędzone śledzie pudło o 7 funtach po 4 M. rozsyłam za gotówkę lub za zaliczką. W zapasie także w wszystkich renomowanych handlach łakoci i restauracjach. **H. Haefcke, w Barth a. d. Ostsee.**

Stacya centralna dla kartofli do sadzenia.

Fryderyk von Groeling,
Lindenberg pod Berlinem NO.

(Premiowane na 14 wystawach.)
Najnowsze i najdoskonalsze gatunki kartofli uprawiają się u mnie i sprzedają pod zupełną gwarancją prawdziwości, czystości i wybornego ich gatunku. Rychle i późno: (obficie w kochmal dla gorzelni i smaczne do jedzenia i donoszące na paszę) kartofle dla lekkiego i ciężkiego gruntu. Obszerne ilustrowane katalogi na życzenie franco i bezpłatnie. (2199)

Prawdziwy Glöcknera plasterki ciągnący i gojący*)

(żaden środek tajny) ma na pudełku stempel: **(M. RINGELHARDT)**

zbudany został przez najwyższe władze lekarskie i polecony przeciw reumatyzmowi, darcu, gruźlicy, liszajom, odgniotkom, guzom z odzieblenia, wszystkim otwartym i otwierającym się maziom, rozdzielałym się ranom, odmrożonym, sparzonym członkom, odleżeniom, zapaleniom, nabrzmieniom i t. d. i we wszystkich tych chorobach okazał świetnie niewatpliwą swą siłę leczącą. (260)

*) Do nabycia pudełko po 50 i 30 fenigów mark. z **Czerwonej apteki (A. Pfuhl) w Poznaniu**, Czerwonej apteki w **Wrocławiu**, Kränzleapothek w **Wrocławiu** i t. d. fabryka w **Gohlis pod Lipskiem**.

PAPIER RIGOLLOT

CZYLI MUSZTARDA W LIŚCIACH NA SYNAPISMY
MEDAL ZŁOTY W LUGDUNIE 1872.
MEDALE SREBRNE HAVRE 1868. PARYŻ 1872.
MEDALE BRONZOWE PARYŻ 1855. TRIEST 1871. HAVRE 1858.

Przyjęty w szpitalach paryskich, ambulanach i szpitalach wojskowych, w marynarkach francuskich i królewsko-angielskich.

Zachować męzce musztardowej wszystkie jej własności, otrzymać w kilku chwilach z łatwością skutki stanowiący z najmniejszą możliwą ilością lekarstw, oto zadania, które p. Rigolot rozwiązał w sposób pożądanym itd. Dr. A. BOUCHARD (Annuaire de thérapeutique, 1868 r. str. 204.) Wymagać należy podpisu jak obok; unikać fałszerstw. W Paryżu, ulica Avenue Victoria Nr. 24. W Poznaniu w aptece p. **Mankiewicz**. (11)

Do sprzedania z wolnej ręki folwark

Wola Mareńska

w Królestwie Polskim o milę od miasta powiatowego Łasku — i Zduńskiej Woli — mający 250 m. n. p. dobrej ziemi ornej i 100 m. n. p. łąk 2 kosnych — bez żadnych służebności — z **nowym młynem wodnym** amerykańskim o 3 kamieniach francuskich — folwark z młynem razem lub oddzielnie. Porozumieć się piśmiennie lub osobiście z **Wnym J. Romockim**, właścicielem Woli Mareńskiej p. Łask, Królestwo Polskie. (1989)

Rządzcę

do samodzielnego zarządu większą majątnością w Wielkim Księstwie Poznańskim lub Galicji, pod każdym względem dobrze poleconego, wskaże pan **Ludwik Kunkel** w Poznaniu. (H. 2393 a) (2112)

Kraty do grobów i krzyże dostawia jak najtaniej z najpiękniejszego materiału (1791)

H. KLUG

Poznań, Wodna ulica 35.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie pigułek roślinnych **Cauvaina**.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają żadnych ani kolków i mogą być używane jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wynagać należy, aby pigułka Cauvaina znajdowała się w pudełkach kartonowych złożonych w pudełka blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis Cauvin, w Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Dostać można w Poznaniu w aptece p. **Mankiewicz**; w **Lwowie** w aptece p. **Karola Mikolaj**; w **Krakowie** w aptece p. **Traut**; w **Warszawie** w aptece p. **Mikolaj** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (24)

Maszynę do szycia

sprzedam tanio **J. MONDRÉ,**

Chwaliszewo 39. (2185)

Dla cierpiących na raptury.

Najistotniejsze bandże dobrej konstrukcji nawet dla przypadków najniebezpieczniejszych poleca według wieloletniego doświadczenia (1786)

Robert Schreiber, egzaminowany bandażysta. Fryderykowska ul. 2.

Warkocze, Szyniony, Łoki, Tupety, Peruki,

roboty wierzni naturę naśladowują, tanie ceny, poleca **J. Buchholz,**

fryzjer teatralny. 13 Wodna ulica Nr. 12. (1838)

Ludwika Gehlen'a regenerator włosów

przywraca siwym i białym włosom pierwotny ich kolor bez farbowania. Cena 1 tal. 15 sgr. (1879)

Ludwik Gehlen,

fryzjer i konserwator włosów. Berlińska ulica Nr. 11 Poznań.

Wszelki świerz

ginie po użyciu środka łatwo się użyć dającego i tylko 2 marki kosztującego, w przeciągu 3 lub 4 dni.

E. Hassenstein, aptekarz w **Reichenbachu w Prusach Wschodnich**. (1876)

Król pruskie losy loteryjne

do głównego ciągnięcia 151 loteryj (16 kwietnia do 3 maja 1875) rozsyła za gotówkę oryginalne 1/2 po 50 tal. 1/4 po 25 tal. wzięty 1/4 po 10, 1/16 po 5, 1/32 po 2 1/2 tal. **Karol Hahn** w **Berlinie**, 3, Kommanantenstrasse 30. (1050)

Łakupujących dobra

Wielki wybór korzystnie położonych dóbr w **W. Księstwie Poznańskim** każdej żądanej wielkości wskaże po cenie odpowiedniej wartości do nabycia

Gerson Jarecki Magazynowa ulica 15 w Poznaniu. (191)

Kartofle ciemno modre

do sadzenia **Ludwik Kunkel.**

W Zakrzewie pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

drzew owocowych

znanych z swych wyborowych gatunków jak również krzewów egzotycznych.

Zarząd ogrodniczy.

W Zakrzewie pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

drzew owocowych

znanych z swych wyborowych gatunków jak również krzewów egzotycznych.

Zarząd ogrodniczy.

W Zakrzewie pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

Abricotiers, pêcheurs, tiges, espaliers de 1 à 3 marks pièce.

Arbres fruitiers

hautes tiges, pyramides, espaliers, arbres et arbustes d'ornement de forme pleureur pyramides etc. Conifères, Rosiers, asperges etc. (2142)

Envoi du Catalogue sur demande. Górczyn p. Posen.

Denizot.

„Nowy Świat“

ogród położony naprzeciw powstających „Solank Inowrocławskich“ ma się razem z restauracją wydzierżawić. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w biurze niżej podpisanego. (2111) **Triepcke**, rzecznik. Inowrocław, 11 kwietnia 1875.

Pięć pokoi, kuchnia itd. na Iszém piętze, Tama garbarna No. 1 są do wynajęcia od 1go października. (1881)

Cenne dobra każdej wielkości i za każdą zaliczką niedaleko tutejszej fabryki cukru wskazuje tekstator **Teodor Seamid**, Inowrocław. (1767)

Nieruchomość w mieście Dobrzyca

pow. krotoszyńskiego położona, w bardzo dobrym stanie, składająca się z wielkiego lokalu handlowego kompletnie urządzonego wraz z przyległym mieszkaniem familijnym, z sali, obszernego podwórza, 3 sklepów, remizy, wozowni, stajni dla 12 koni i kregielni, jest pod korzystnymi warunkami **zaraz lub od 1 lipca** do wydzierżawienia.

W nieruchomości tej prowadzi się z najlepszym zyskiem od lat kilku **obierza i szynkownia**.

Reflektujący mogą się dowiedzieć bliższych szczegółów przez właściciela **J. Janickiego** Dobrzyca. (2186)

Posiadłość

w W. X. Poznańskim, obejmująca przeszło 500 mórg M. ziemi włącznie kilkunastu mórg lasu użytkowego i dwukondy łaki, z budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym w bardzo dobrym stanie, inwentarzem żywym i martwym kompletnym, zasiewem tak zimowym jak latowym, młóde od rzeki i miasta powiatowego, młóde od kolei, 1/4 mili od szosy, jest zaraz bez wzmieszenia się pośrednika do sprzedania.

Bliższa wiadomość na listy frankowane pod literami **B. N.** post. rest. Dolsk. (2202)

Grobla 25.

3 pokoje na I piętrze do wynajęcia. (2116)

Aukcyja

bydła rozplodowego. W poniedziałek dnia 10 maja przed południem o 12 godzinie zamierzam urządzić **1 aukcyję** około 40 sztuk (1855)

buhajów i jałowic

w wieku od 1 roku 4 miesięcy do 4 miesięcy z mojej trzody holenderskiej (ciężka amsterdamska rasa z żółtą). Na poprzednie wcześnie zgłoszenia wysłane zostaną furmanki do Maltsch, stacyi kolei dolno-szlasko-marchijskiej. **Król Dom. Leubus** p. Maltsch n. O. Szląsk.

H. v. Frantzius.

Dominium Smielów

p. Żerkowem ma na sprzedaż **4 stadniki** dwuletnie i 3 jedno i pół roczne czystej krwi szwajcarskiej. (2173)

Gospodyn

doświadczona w praktyce, która zarazem gotować potrafi na stoł pański, poszukuje od 1go lipca miejsca. Łaskawe oferty uprasza się przesyłać pod literami **C. W.** poste rest. **Kuśtin**. (2110)

Nauczycielka

muzykalna poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość **S. U.** post. rest. Wojcin. (2192)

Nauczycielka muzykalna

poszukuje miejsca adres poste restante 100 Z. G. (2155)

Wysłać można przez stowarzyszenie pedagogiczne w Dreźnie według metody froebelskiej i egzaminowaną **nauczycielką** (Niemka) katolicką, 20 lat mającą, poszukuje miejsca do dzieł, by ucząc na duchowym i fizycznym ich rozwoju; takowa jest także gotowa pomagać pani w gospodarstwie. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w **Redakcyi Dzien. Pozn.** (2090)

On cherche depuis le 1er

juillet une **institutrice française** diplômée, musicale, qui connaisse à fond la langue anglaise. Pour apprendre les détails on prie de s'adresser à Mme **Swinarska**. **Radziny p. Kaźmierz Samter**.

Gorzelan

bezennym, wspaniałym wydoskonalony w swoim zawodzie, tyczy sobie od 1 lipca r. zmienić miejsce, na życzenie kandyda złożyć może. Bliższych wiadomości udzieli zarządca gorzelni **Morawski** w Przytoczynie per Schildberg. (2115)

W Zakrzewie

pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

drzew owocowych

znanych z swych wyborowych gatunków jak również krzewów egzotycznych.

Zarząd ogrodniczy.

W Zakrzewie pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

drzew owocowych

znanych z swych wyborowych gatunków jak również krzewów egzotycznych.

Zarząd ogrodniczy.

W Zakrzewie pod Kłeckiem dostać jeszcze można zaaklimatyzowanych (2176)

drzew owocowych

znanych z swych wyborowych gatunków jak również krzewów egzotycznych.

Zarząd ogrodniczy.

Ucznia

poszukuje cukiernia **T. Weżyka.** (2133)

UCZNIA

lub **wolontaryusza** z wykształceniem gimnazjalnym poszukuje **S. Kamiński** Hôtel du Nord.

Dośkonali krawcy

robiący spodnie

znajdą trwałe zatrudnienia u **Józefa Warschauera** **Czechlińskiego** Rynek 64. (2173)

Bezzenny jeszcze, teoretycznie i praktycznie doświadczony **inspektor gospodarski** zdolny zarządzać dobrami racjonalnie, bezbny z prowadzeniem ksiąg, gorzej uprawia lnu i buraków, po polu nie szuka nie dokładnie mówiący, 16 lat przy fachu, jeszcze czynny, poszukuje od dnia 1 lipca r. b. umieszczenia. Łaskawe oferty pod **A. Z.** poste restante Pniewy (Finne).

Służący

z wykształceniem, który także i ogrodnictwem zaję się może poszukuje miejsca od 1 lipca; poste restante **S. K. Witkowi**. (2105)

Dom. Rybno p. Kiszewo poszukuje od św. Jana b. r. (2131)

kucharza

kawalera, z kilkoletnią praktyką i zdanej gospodyn. — Zaświadczenia franko przesyłać należy.

Dominium Cerkwica pod Borkiem poszukuje od 1 lipca r. b. (2083)

kucharza

z wykształceniem, który także i ogrodnictwem zaję się może poszukuje miejsca od 1 lipca; poste restante **S. K. Witkowi**. (2105)

Dom. Rybno p. Kiszewo poszukuje od św. Jana b. r. (2131)

panny

służącej znającej się na praniu białem szyciu krawiecznie i bieraniu. Przedstawienie osobiste konieczne.

Dominium Pierzchno w Środzie poszukuje od 1 lipca r. b. (2191)

ekonoma

bezzennego. Świadczenia i rekomendacje uprasza się nadesłać franco. Tylko dłuższy pobyt w jednym miejscu uwzględnionym będzie. (2191)

Kucharz

kawaler obeznany w sztuce kucharz, nie wiec przy myśleniu, szuka miejsca od 1 lipca; poste restante **Alt Boyen S. H.** (2108)

PROVIDENTIA

Werderstr. 5a wskaże kilku zlatnym

urzednikom gospod.

(Polakom) korzystne posady od św. Jana. (2196)

Miejsce pisarza w

Brodowie pod Środą jest już zajęte. (2200)

Rządca gospodarczy

bezzenny, do administracji większego, mającego samodzielną w większych gospodarstwach zarządzający, pod każdym względem doświadczonego, poszukuje umieszczenia od 1 lipca r. b. w Księstwie Galicji lub w Królestwie. Łaskawe oferty postagować **D. D. N.** (2198)

Rządca

praktycznie i teoretycznie wykształcony z dobrem poleceniem znanego obywatela gospodarza poszukuje posady od 1go lipca r. b. tutaj lub za ganią. Adres **W. W.** Markowice post. rest. (2144)

Poszukuje się

rzadcy

kawalera. Zgłoszenia wraz z dołączeniem kopii świadectw fr. Dom Przejścia p. Wągrowie. (2088)

RZĄDZCA

który lat kilka zarządzał samodzielną większą majątnością, poszukuje posady od 1go lipca r. b. w Księstwie Galicji lub w Królestwie. Bliższa wiadomość w handlu **Żelazki**. (2108)

Oberfeld i Sp. w Poznaniu.

W teatrze Hildebrandta

danem będzie **w niedzielę d. 18 kwietn.** przedstawienie **amatorskie** urządził staraniem

Towarzystwa młódz. kupieckie na dochód **budowy teatru polskiego** w Poznaniu. (2088)

Nieproszeni goście

kom. w 1 akcie przez **Fryderyka hr. Starob**

Posażna jedynaczka

komedia w 1 akcie Al. hr. **Fredr.** Biletów dostać można w księgarni **E. Calliera**, dla członków w handlu **W. Jerzykiewicza**.